



GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 10 (1262)

6-12. III 1981

Cena 1 zł

Trudny miesiąc ale plan wykonany

Wszystkim drogim i kochanym Paniom, pracowanym, zagonionym, poświęcającym tak wiele czasu i trudu w codziennej walce o zapewnienie normalnego życia swym dzieciom i rodzinom —

— wiele zmian na lepsze, optymizmu i mimo wszystko uśmiechu

z całego serca życzy

Zespół Redakcji „Głosu Nowej Huty”

Drobny aferzysta zaufanym człowiekiem ministrów

Dla kogo pracował pan Urbaniak?

W punkt we Wrocławiu nie wiedział co się dzieje przy ul. Sukienicze 1? Czy tajemnicą absolutną był fakt, że w sklepie „Jubiler” jest teleks łączący z giełdami międzynarodowymi, z rynkami brylantowymi w Europie i na świecie. Ze jest tam także „gorąca linia” łącząca pana Urbaniaka, skromnego rzeczoznawcę od kamieni szlachetnych z ministrami tego kraju? Skromnego jubilera, w rzeczywistości monopolistę handlu brylantami w Polsce.

W czerwcu pan Urbaniak widząc — jak mówi, że brak jest dysponenta, który by zadecydował, wraz z żoną i szwagierką przez trzy tygodnie segreguje brylanty stanowiące własność Pewexu, pakuje je do pięciu szkatulek, te szkatułki zawozi do Banku, dyrektor Banku wzbrania się przyjęcia takiego depozytu (wartość wg specyfikacji 1. 700 tys. marek zachodniemieckich), stąd dostaje polecenie przyjęcia tego depozytu jako własności PEWEXU.

W kilka miesięcy potem w Krakowie milicja aresztuje czterech panów prowadzących ożywiony handel z RFN. Tam płyną dolary, dziesiątki tysięcy dolarów, z powrotem kamienie szlachetne. Okazuje się, że głównym ich odbiorcą jest wrocławski „Jubiler”. W skromnym sklepie znajdują się kilogramy wyrobów ze złota i kamieni szlachetnych bez żadnej dokumentacji. Pan Urbaniak w tym czasie jedzie w swoją kolejną podróż do RFN, lecz zostaje na granicy zatrzymany przez policję NRD. Przemysł okazuje się „drobny”. Kilka brylantów, w sumie wartości kilku milionów złotych. Jakis zegar kominkowy, jakieś złote zegarki. Drobnica. Dość jednak, by zatrzymać delikwenta do wyjaśnienia. Nie pomogły

(Dokończenie na str. 5)

Już po raz drugi w br. mamy dobre wiadomości. Oto w lutym, podobnie jak w styczniu, załoga Kombinatu HIL pracowała dobrze wykonując swe zadania tradycyjnie z nadwyżką.

Plan miesięczny, pod względem wartości produkcji i usług, wykonany został z nadwyżką ok. 120 mln złotych. Do kwoty tej dochodzi przekroczenie zadań stycznia o ok. 170 mln złotych, a więc łączna nadwyżka po dwóch miesiącach br. wynosi ok. 290 mln złotych.

O komentarz na temat pracy naszej huty w lutym poprosił dyrektor produkcji mgr inż. Janusza Razowskiego.

— Luty był bardzo trudnym miesiącem w naszej pracy. Dokuczalo ograniczenie do-

staw gazu i energii elektrycznej. Szczególnie dotkliwie było to, że musieliśmy pozbać zupełnie gazu Wielkie Piece, a ograniczyć jego dostawy dla Stalowni i Walcowni. Równocześnie deficyt węgla zmusił nas do ograniczenia produkcji w Zakładzie Koksochemicznym, co również wpłynęło na pogorszenie gospodarki gazowej.

Brak gazu spowodował również niedobór surowki. Wielkie Piece w wyniku niestabilnych warunków energetycznych, pracowały w lutym nadal źle. Podobnie jak w ubiegłych miesiącach, w analizach surowki wystąpiła zawyżona zawartość siarki. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest zwiększona zawartość siarki w koksie spowodowana stosowaniem w ZK mieszanek z u-

działem węgla z podwyższoną zawartością siarki.

Plan wykonany Stalownią, co w tych trudnych warunkach należy uznać za sukces. Praca przebiegała nieźle, ale i tak było wiele kłopotów wynikających z nieprawidłowego asortymentu stali.

Wszystkie wydziały Walcowni Gorących Blach miały poważne kłopoty wynikające z braku gazu. Przez długi okres czasu był wyłączony jeden piec grzewczy w Walcowni Gorącej Blach i jeden piec w Walcowni Taśm. W związku z tym obniżony został plan Walcowni Taśm o 6 tys. ton. W sumie plan wyrobów gorących walcowanych nie został wykonany: niedobór jest jednak nieduży.

Inne wydziały huty wykonały swe zadania miesięczne.

Warto podkreślić, że w lutym zostały przyjęte ogromne ilości rudy żelaza co wybitnie poprawiło stan naszych zapasów. Duże więc podziękowanie dla załóg Transportu Kolejowego i Zakładu Wielkopiecowego!

Jakie rysują się perspektywy pracy w marcu?

— Myślę, że marzec nie będzie już tak trudnym miesiącem. Warunki powinny być lepsze. W związku z ociepleniem z pewnością poprawi się sytuacja energetyczna. Zaopatrzenie w podstawowe surowce mamy, ale obawiam się kłopotów z węglem nie tylko w ZK lecz również w Siłowni, która na dziś ma zapas węgla jedynie na cztery zmiany. Liczę na dobre wykorzystanie tego czym dysponujemy. (jd)

Mówi przewodniczący DRN — mgr ZBIGNIEW BREYVOGEL

Blżej mieszkańców



Jak już informowaliśmy, od 25 lutego br. Dzielnica Rada Narodowa w Nowej Hucie ma nowego przewodniczącego.

Mgr ZBIGNIEW BREYVOGEL jest bezpartyjny. Od 4 lat przewodniczy Komitetowi Osiedlowemu, któremu podlegają os. Szkolne, Sportowe i Zielone. Jego społeczne zaangażowanie na rzecz osiedla datuje się już od 15 lat. Zaczynał od działalności w Spo-

lecznej Komisji Pojedynczej w Samorządzie Mieszkańców.

Mgr Breyvogel przyjechał do Nowej Huty w 1953 roku, a więc jeszcze w tzw. „pionierskim okresie”. Został tu zwierzbowany jako doświadczony specjalista. Oddelegowany ze „Złotego” „Elektromontażu”, objął pracę w tym samym przedsiębiorstwie. Jest absolwentem Akademii Handlowej w Szczecinie.

Pytam o sprawy jakimi zamierza się zająć jako przewodniczący DRN

— Planów i projektów do rozwiązania jest bardzo dużo — za wcześniej jednak o nich mówić. W czasie pełnienia funkcji radnego poznałem problemy dotyczące rozwoju planu gospodarczego i budżetu. Jako ekonomista miałem wgląd w pracę wszystkich ko-

misji problemowych i w związku z tym sprawy dzielnic są mi znane i bliskie. Po zakończeniu sesji, w czasie której wybrano mnie przewodniczącym, odbyłem 4-godzinną rozmowę z prezydentem Krakowa JÓZEFEM GAJEWICZEM. Dyskusja toczyła się wokół zadań na najbliższy okres.

— Już teraz mogę powiedzieć, że moje starania będą iść w kierunku zapewnienia naczelnikowi dzielnicy większych uprawnień i samodzielności — po prostu pragmatykiem, żeby sprawy dotyczące dzielnicy były rozwiązywane na miejscu a nie w Krakowie. Chcę wprowadzić pewne innowacje — m. in. w określonych terminach będę pełnił dyżury i w tym czasie każdy mieszkaniec dzielnicy będzie mógł przyjść ze swoimi sprawami i

problemami. Natomiast na każdym posiedzeniu Rady, postaramy się udzielać informacji o dokonaniach jakie miały miejsce między sesjami — podobnych informacji będzie udzielał społeczeństwu Naczelnik Dzielnicy.

Mgr Z. Breyvogel oświadczył, że w celu nawiązania bezpośrednich kontaktów z mieszkańcami, odwiedzi w najbliższych dniach wszystkie osiedla wiejskie podległe Nowej Hucie. Powiedział, że w swojej pracy będzie bazował na Samorządzie Mieszkańców i nadal pozostanie jego przewodniczącym.

Dodam że nowy przewodniczący DRN, pracuje w Przedsiębiorstwie Przemysłu Betonów „Prefabet”, gdzie piastuje stanowisko zastępcy kierownika działu. A. KOGUS

opinie

No i doczekaliśmy się — na 8 marca — kolejnego „dowodu uznania” roli kobiet w naszym Kombinacie; 200 złotych na liście pt: ZA OSIĄGNIĘCIA W PRACY ZAWODOWEJ. Gdyby nie wrodzone poczucie humoru mogłybyśmy potraktować ten datę jako cyniczny poczek. Czy Panowie Dyrektorzy zastanowili się, co znaczą osiągnięcia na miarę 200 złotych w czasach galopującej inflacji? Dziwi fakt, że nasze zasługi są tak mikroskopijne i takie statystycznie. Nie ma wśród nas ani tenkich, ani gorszych — są tylko złe?

Ale wróćmy do meritum, bo powodem tych kilku słów w gruncie rzeczy nie jest wysokość zapomogi lecz forma jej podania. Bo gdyby tę kwotę podpisywać na liście — z okazji Dnia Kobiet — bez detali słów w tytule o osiągnięciach,

zasługach zawodowych, nagrodę tę w trudnej sytuacji gospodarczej naszego kraju, można by przyjąć jako efekt pouczającego wysiłku finansowego z całą sympatią, niezależnie od jej rzeczywistej wartości.

Ale nie. Dyrektywa jest jasna — pod żadnym pozorem nie może to być nagroda z

czyn, to uczucie jest również ich udziałem — chociaż z zupełnie innych przyczyn. Tracą głowy, podejmują jakies niedolne wysiłki, spuszczają oczy... Bo 8 marca to jak wyzwanie na ich sumieniach za... za... za...

I tu można by wymyślić parę mocnych przykładowo na dyskryminację nas jako ko-

to uczyliśmy z dnia Kobiet coś lekkiego, bez słów w stylu orkiestry detej — jak powiedziałby red. Karol Malczuński. Po nowemu i z połosem.

I jeśli w przyszłym roku kierownictwo huty będzie nam znowu chciało dać te 200 zł, niech one będą za sam fakt, że JESTESMY, że za stanowią koloryt Waszego życia, że jesteśmy miękkimi dywanikami ustanyimi na drodze do waszych karier — bez „tykania” osiągnięć, zasług, których ogromu to i tak naprawdę sobie nie uświadomiacie w swoim egoizmie.

Gotowe jesteśmy, jak zawsze to czynimy, wiele wam wybaczyć — bo taka jest wasza natura, o czym doskonale wiecie, byleście byli zawsze naturalni — nawet z okazji Dnia Kobiet, niezależnie od tego ile szczebli kariery nas dzieli, czy też siedzimy przy tym samym biurku.

Może wtedy i Wam i nam łatwiej będzie przeżyć ten dzień.

GRAZYNA MALLY

GEST

okazji 8 marca, musi być dla osiągnięcia. Widocznie cała sprawa pachnie prokuratorem. Taka atmosfera tworzona jest od kilku lat wokół tych nieszczęsnych list. Aż nam głupio, że sprawiamy tyle kłopotu.

Jest to jedna z przyczyn, dla której — tu na gruncie zawodowym — odczuwamy w tym dniu głównie przykre zaangażowanie. Sądząc po uśmiechach święteńskich minach męż-

wier, to uczucie jest również ich udziałem — chociaż z zupełnie innych przyczyn. Tracą głowy, podejmują jakies niedolne wysiłki, spuszczają oczy... Bo 8 marca to jak wyzwanie na ich sumieniach za... za... za...

A jeśli to będzie niemożliwe, bo znoważ opłaczalnym

UNIwersytet Robotniczy ZSMP HIL PRZYJMUJE ZAPISY NA...

- kurs kroju i szycia,
- kurs tańca towarzyskiego,
- kurs instruktorów nauki jazdy.

Informujemy jednocześnie że zatrudnimy instruktorów do prowadzenia kursów kroju i szycia oraz instruktorów nauki jazdy samochodem.

Informacji udziela sekretariat UR ZSMP os. Młodości 1, tel. 438-90, HIL 20-40.

Zmiana godzin pracy kas i Działu Socjalnego

Zawiadamiamy pracowników naszego Kombinatu, że ostatnio zmieniono godziny pracy w następujących jednostkach huty:

KASA GŁÓWNA — wtorki i czwartki godz. 10-17, w pozostałe dni godz. 9-14.

PRACOWNICZA KASA ZAPOMOGOWO-POŻYCZKOWA — wtorki i czwartki 10-17, w pozostałe dni 10-14.30.

DZIAŁ WCZASÓW I SANATORIÓW — wtorki i czwartki 10-17, w pozostałe dni 8-15.

EKSPOZYtura PKO (bud. S) — wtorki i czwartki 10.30-17, w pozostałe dni tygodnia 8-14.

Z ŻYCIA PARTII



Rozmowa z Tow. Andrzejem Jaworskim

W duchu pełnej odnowy

ność prywatnego urzędowania się. Ludzie, którzy przeszli to i ostali się w partii przeszli kolejną próbę swojej ideowości. Była to tak poważna lekcja jakiej nie mogli dać nawet lata dotychczasowych szkoleń. Nic więc dziwnego, że na każdym szczeblu odpadają ludzie, którzy w tej partii być nie powinni. Mało tego, ten proces oczyszczania szeregów partyjnych powinien w dalszym ciągu trwać, inaczej partia się nie odnowi i nie stanie się monolitem jakim być powinna.

— Czy w twojej organizacji partyjnej nastąpiła rzeczywistość odnowy, czy jest to już proces zakończony, czy będzie on w dalszym ciągu kontynuowany?

— Uważam, że jesteśmy dopiero na początku tej drogi. W ostatnich wyborach z poprzedniej egzekutywy zostało tylko dwóch towarzyszy. Co szczególnie ważne, że wszyscy członkowie egzekutywy są z produkcji i wywodzą się z poszczególnych zmian. Tkwią wśród załogi, co ma niezmiernie ważne znaczenie.

— Czy wypracowaliście już jakiś program pracy waszej organizacji partyjnej?

— Trudno tak od razu stworzyć taki program. Musi on powstać w toku pracy i stale

trzeba go doskonalić i korygować. Pierwszym zadaniem nowej egzekutywy było przeprowadzenie rozmów partyjnych ze wszystkimi członkami partii.

— Po co ten obrzymi wysiłek?

— Chcieliśmy się dowiedzieć z kim będziemy w dalszym ciągu pracować i na kim możemy się w tej skomplikowanej sytuacji politycznej i gospodarczej oprzeć. W toku tych rozmów z dwuosobowej organizacji tylko jeden towarzysz oddał legitymację partyjną, uważając, że nie jest zdolny w dalszym ciągu spełniać obowiązków członka partii.

— Co się zmieniło w życiu gospodarczym waszego wydziału?

— W tym samym czasie zmienione zostało kierownictwo wydziału. Powstała także „Solidarność”. Stoimy w przededniu wyborów do nowej organizacji młodzieżowej. Tak więc powstały nowe siły, które mają oparcie w autentycznych działaczach politycznych i gospodarczych. Wydaje mi się, że w tych nowych układach będzie można z powodzeniem realizować założenia gospodarcze i socjalne wydziału.

— Chcąc zachować przewodnią rolę partii, co w twojej

sytuacji jako sekretarza należy robić?

— Przede wszystkim potrzebny jest tu właściwy takt, posiadanie umiejętności dogadywania się z poszczególnymi organizacjami, kultury kierowania i współpracy. To oczywiście jest sztuka, ale przecież na tym opiera się cały system demokracji. Bowiemy tylko w ten sposób można wyzwoić inicjatywę każdego członka załogi a o to przede wszystkim chodzi. Dobrze jest jeśli do komitetu przychodzą nie tylko członkowie ale i bezpartyjni. Chciałbym się tego społecznego zaufania jako sekretarza tej organizacji dopracować. Dojść do takiego stanu, aby każdy członek załogi wiedział, że w partii może zawsze znaleźć radę i pomoc.

— Na jaką pomoc liczysz ze strony władz zwierzchnich?

— Przede wszystkim na pozostawienie jak największej samodzielności. Członkowie bowiem bardzo nie lubią, gdy się nimi dyktuje. Bo przecież oni tworzą właściwą partię i chcą by z ich zdaniem się liczone i traktowane jako właścicieli gospodarzy. A poza tym pozostaje cała gama naszych wymogów. Bardzo ułatwia naszą działalność w organizacji dokładna informacja o wszystkich przebiegach zła w partii i gospodarce, o szukanu sprawiedliwości. Bowiemy w dalszym ciągu panuje przekonanie, że w partii nie się nie zmienia, że próbuje się wrócić do starych metod rządzenia.

Rozmawiał: M. OLEKSY

POP W DYR. INWESTYCJI WYBRAŁO DELEGATA

W dniu 3. 03. 81 r. w Dyrekcji Inwestycji odbyło się zebranie POP PZPR na którym wybrano delegata na przedzjazdową Konferencję „Fabryczną PZPR”. W toku dyskusji jako rozwinęła się na zebraniu krytycznie oceniono przebieg odnowy w partii. Jeden z dyskutantów oświadczył wręcz że przyczyną braku zaufania do partii jest fakt, że partia nie skorzystała z doświadczeń sierpnia 1980 i nie przeprowadziła bezpośrednio po nim wyborów nowych władz partyjnych.

W dniu 3. 03. 81 r. w Dyrekcji Inwestycji odbyło się zebranie POP PZPR na którym wybrano delegata na przedzjazdową Konferencję „Fabryczną PZPR”. W toku dyskusji jako rozwinęła się na zebraniu krytycznie oceniono przebieg odnowy w partii. Jeden z dyskutantów oświadczył wręcz że przyczyną braku zaufania do partii jest fakt, że partia nie skorzystała z doświadczeń sierpnia 1980 i nie przeprowadziła bezpośrednio po nim wyborów nowych władz partyjnych.

Padło też wiele krytycznych słów pod adresem dyrekcji

Kombinatu HIL i dyrekcji inwestycji za prowadzenie obecnej polityki inwestycyjnej. Należałoby w związku z tym przypomnieć, że zgodnie z obowiązującymi przepisami pion inwestycyjny nie jest inwestorem. Inwestorem jest cały Kombinat jako taki i od dyrekcji należy kształtowanie polityki inwestycyjnej w naszej hucie.

ST. KOWALCZEWSKI

PO KRAJOWYM ZJEZDZIE HUTNIKÓW

W dniach 23 i 24 lutego 1981 r. w Katowicach odbył się Zjazd Związku Zawodowego Hutników. Z naszego Kombinatu brało udział 5 delegatów. Po bardzo burzliwych 19-godzinnych obradach Zjazd przyjął uchwałę w której m. in. czytamy: w imię interesu wszystkich hutników nasze branżowe organizacje związkowe powinny nawiązać ścisłe merytoryczne i organizacyjne współdziałania z innymi organizacjami związkowymi. Ponadto Zjazd zobowiązał nowo wybraną Radę Główną do przyspieszenia prac nad wprowadzeniem nowego Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego, nowelizacji Kodeksu Pracy, rozszerzenia leczenia pracowników hutnictwa.

Zjazd zobowiązał także nowo-

wybrane władze związku do podjęcia zdecydowanych działań celem przywrócenia deputatu węglowego dla wszystkich pracowników, emerytów i rencistów resortu hutnictwa. W części końcowej Zjazd wybrał Radę Główną składającą się z 75 członków, a jej przewodniczącym został ANTONI IWANCIENKO. W skład Rady Głównej weszli z naszego Kombinatu koleży: WACŁAW MORAWSKI, HENRYK CZECH i JAN HANIK.

Uczestnicy Zjazdu zwrócili również uwagę na potrzebę odformalizowania i odurzędniczenia pracy w związku, na wybycie się kompleksu pokory i cierpliwych oczekiwań, aż ktoś za nas i dla nas załatwi sprawy.

S. WOLAK

W KLUBIE KOMBATANTA

Na uroczystej wieczornicy w dniu 3 marca br. z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet zorganizowanej w Klubie ZBoWiD HIL przez „Kolo Emerytów Oddz. Fabrycznego ZBoWiD Kombinatu HIL oraz Zarząd Dzielnicowy Związku Inwalidów Wojennych w Nowej Hucie” zgromadziły się kombatantki i więźniarki obozów koncentracyjnych oraz wdowy po zboidowcach HIL. W uroczystości wzięła udział także 9-osobowa delegacja Centralnego Konsultatu ZSRR w Krakowie, w tym 6 osób reprezentujących pięć piękna z wicekonsulem Dr Mikołajem ZUBKOWEM, który wygłosił miłe okolicznościowe przemówienie. Serdeczne życzenia paniom wraz z wręczeniem symbolicznego kwiatka złożyli w-prezisi Oddz. Fabr. ppłk. A. LEWENDA, mgr J. BUGAJSKI, oraz prezydent Związku Inwalidów Wojennych Karol MIKLASZ. Wyrazy pamięci i serdeczne życzenia przekazano radzieckim uczestniczkom walk zbrojnych na terenie Polski a m. in. związanej z Mogiłą radiotelegrafistek „OLDZE” — Elizawicie WOŁOGODSKIEJ ze Lwowa. Regionalna kapela z Zakładowego Dому Kultury Kombinatu HIL „KRAKUSY” przyczyniła się do uświetnienia uroczystości.

W dniu 1 marca br. podejmowaliśmy w Klubie ZBoWiD HIL delegację Kół ZBoWiD z Oświęcimia, reprezentujących młodszą grupę zboidowską oraz kombatantów z Zakładów Chemicznych „Oświęcim”.

ROZDZIAŁ I — NAZWA I PODSTAWA FUNKCJONOWANIA

Na podstawie artykułu 13 Konstytucji PRL, który głosi, że załogi uczestniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwami, oraz kierując się projektem podstawowych założeń reformy gospodarczej załoga postanawia zorganizować samorząd pracowniczy (robotniczy) w sposób określony w niniejszym Tymczasowym Regulaminie. Po wejściu w życie ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego organizacja i zakres działania, określony w tym Regulaminie zostanie dostosowany do przepisów ustawy.

W celu zwiększenia udziału załogi (nazwa zakładów) w bezpośrednim zarządzaniu przedsiębiorstwem tworzy się organ o nazwie „SAMORZĄD PRACOWNICZY ZAKŁADÓW” (zwany dalej Samorządem Pracowniczym).

Powstanie Samorządu Pracowniczego ma przyczynić się głównie do zapewnienia udziału załóg w zarządzaniu zakładem i tym samym do poprawy wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa. Będzie wychodził na przeciw realizacji zasady samorządności załogi i samodzielności jednostek gospodarki społecznej określonych w projekcie „Podstawowych Założeń Reformy Gospodarczej”.

Działanie Samorządu Pracowniczego, jego struktura, obowiązki i uprawnienia ustala niniejszy Regulamin.

ROZDZIAŁ II — POSTANOWIENIA OGÓLNE

Samorząd Pracowniczy jest najwyższym organem władzy samorządowej, skupiającym przedstawicieli komórek organizacyjnych, którzy chcą czynnie kształtować politykę gospodarczą przedsiębiorstwa.

Samorząd Pracowniczy współpracuje z organizacjami społecznymi i politycznymi, działającymi w przedsiębiorstwie.

Pełnienie funkcji w Samorządzie Pracowniczym ma charakter społeczny i nie zwalnia pracowników od wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy w przedsiębiorstwie. Samorząd może powierzyć jednemu z członków pełnienie funkcji sekretarza w ramach oddelegowania lub zatrudnić na tych samych zasadach odpowiedniego pracownika zakładu.

Członków Samorządu Pracowniczego wybierają pracownicy przedsiębiorstwa w swoich komórkach organizacyjnych. Wybory odbywają się na następujących zasadach:

Przykładowy regulamin Tymczasowego Samorządu Robotniczego

1. Liczba członków wybierana przez komórkę organizacyjną jest proporcjonalna do jej liczebności (1 delegat na 100 zatrudnionych). Szczegółowy podział mandatów określa instrukcja wyborcza.
2. Komórki zatrudniające mniej niż 100 pracowników wybierają wspólnie jednego członka Samorządu Pracowniczego, utrzymując podaną poprzednio proporcję.
3. Nie ogranicza się liczby kandydatów.
4. Głosowanie jest tajne i bezpośrednie.
5. O wyborze decyduje kwalifikowana większość głosów (50 proc. +1 głos).
6. Wybory są ważne jeżeli brała w nich udział więcej niż połowa zatrudnionych w danej komórce (w kilku komórkach przy wyborze, wspólnym zgodnie z ust. 2 § 5).
7. Członkiem Samorządu Pracowniczego może być każdy z zatrudnionych z wyjątkiem członków Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

Kadencja Samorządu Pracowniczego trwa dwa lata. Funkcji w Samorządzie nie można pełnić dłużej niż przez dwie kolejne kadencje.

Odwołanie członka Samorządu przez jego wyborców odbywa się na takich samych zasadach jak wybór (§ 8 ust. 4, 5, 6) lub w oparciu o wniosek pisemny podpisany przez więcej niż 50 proc. wyborców. Zwolnienie zebrania mającego na celu odwołanie członka Samorządu Pracowniczego odbywa się na zasadzie 10 proc. pracowników zatrudnionych w danej komórce organizacyjnej (w kilku komórkach przy wyborze wspólnym zgodnie z § 8 ust. 2). Członków odwołanych można zastąpić nowymi wybranymi zgodnie z § 8. Wybór ten jest ważny na okres trwania kadencji Samorządu.

Głównym celem działania Samorządu Pracowniczego jest przyczynienie się do optymalnego wykorzystania społecznych środków produkcji, zależnie od istniejących obiektywnych warunków, mające na celu maksymalny wzrost dochodu narodowego, wypracowanie zysku przedsiębiorstwa i sprawiedliwy podział części pozostającej w dyspozycji przedsiębiorstwa z uwzględnieniem perspektyw rozwojowych i interesów załogi. Przy podziale zysku Samorząd winien uwzględnić przede wszystkim:

— inwestycje i modernizacje, postęp techniczny, rozwój asortymentowy, wzrost funduszu płac, poprawy warunków pracy, rozwój świadczeń społecznych.

Samorząd Pracowniczy realizuje swoje cele przez:

1. Stworzenie załozde kompleksowej motywacji wykonywanej pracy.
2. Stymulowanie prawidłowego społecznie działania poszczególnych komórek produkcyjnych i kontrolnych oraz ich wzajemnego oddziaływania na siebie.
3. Sprawowanie funkcji opiniotwórczych, inicjatywnych i kontrolnych w całym zakresie działalności przedsiębiorstwa.
4. Bieżące informowanie załogi o wszystkich osiągnięciach i nieprawidłowościach.

ROZDZIAŁ III — OBOWIĄZKI I UPRAWNIENIA SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

Do obowiązków Samorządu Pracowniczego należy:

1. Opiniowanie i zatwierdzanie kierunków rozwoju przedsiębiorstwa.
2. Opiniowanie i zatwierdzanie planów przedsiębiorstwa.
3. Opiniowanie i zatwierdzanie rocznych programów działania dyrekcji istotnych dla przedsiębiorstwa oraz bieżąca kontrola ich wykonania.
4. Rozpatrywanie rocznych bilansów działania przedsiębiorstwa i udzielanie absolutorium dyrekcji.
5. Zatwierdzanie struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa.
6. Zgłaszanie inicjatyw i ujawnianie zauważonych nieprawidłowości i błędów.
7. Powoływanie komisji ekspertów do rozpatrzenia danego zagadnienia w wypadku gdy zajdzie taka potrzeba.
8. Podział zysku przedsiębiorstwa zgodnie z obowiązującymi przepisami i postanowieniami § 11.
9. Wnioskowanie o odwołanie ze stanowiska dyrektora i jego zastępców i głównego księgowego w wypadku stwierdzenia rażących niedociągnięć i nieprawidłowości w ich działaniu.
10. Analizowanie istotnych spraw związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa zgłaszanych przez pracowników.
11. Konsultowanie projektów decyzji Samorządu dotyczących istotnych interesów załogi ze związkami zawodowymi.

(Dokończenie za tydzień)

Spotkanie z twórcami i naukowcami



W ubiegłą środę, 25 lutego br. w Państwowej Szkole Muzycznej w Nowej Hucie, odbyło się spotkanie Władz Dzielniczej z naukowcami, twórcami i działaczami kulturalno-społecznymi. Jednym z głównych punktów tego spotkania było otwarcie w galerii PSM wystawy malarstwa Stanisława Waleczaka (na zdjęciu). Znamiennie, subtelne akwarele młodego artysty, spotkały się z dużym zainteresowaniem widzów. Następnie goście wysłuchali koncertu w wykonaniu uczniów PSM. Wieczór, stał się również okazją do oficjalnego pozegnania przez władze dzielnic, odchodzącego na emeryturę, kierownika Oddz. Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie, dr Stanisława Buratynskiego, oraz przedstawienia zebranym nowego kierownika, tej placówki, dr Jacka Rydzewskiego.

W trakcie spotkania, zasłużonym działaczom, zostały wręczone Odznaki za prace popularyzatorskie i społeczne. Wśród udekorowanych Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla M. Krakowa znalazła się długoletnia współpracownica naszej redakcji, znana popularyzatorka sztuki, mgr Halina Bohdanowicz.

Fot. Stanisław Chmiel

OCALIC OD ZAPOMNIENIA

Fed takim hasłem odbyło się spotkanie w klubie ZBoWiD. 25 lutego, to 150 rocznica bitwy pod Olszanką Grochowska. Udział w uroczystości wzięli przede wszystkim młodzież szkolna, nie brakuje jednak starych bywalców. Słowo wstępne o genezie i zna-

czeniu powstania dla Polski wygłosił dr H. Żoliński z Instytutu Historii WSP.

Całość uświetnił poeta krakowski J. Harasymowicz, który odczytał parę swoich wierszy poświęconych temu okresowi. Wiersze jego przedstawił aktorzy krakowskich scen J. Treła i D. Podciecha. Całość uzupełniła gra na fortepianie S. Piątkowska.

Kol. RYSZARDOWI HALIKOWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Kierownictwo oraz koleżanki i koledzy z Rejonu II

Koledze CZESŁAWOWI PŁONCE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ZONY składają

składają koleżanki i koledzy z Kontroli Jakości

Koleżance JANINIE KWATERZE

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu MATKI składają

koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” Kontroli Jakości

Koledze STANISŁAWOWI PORZUCZKOWI

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają

koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” Kontroli Jakości



Dzień Kobiet bez alkoholu

● 17 KWIEŃNIA WYBORY DO KOMISJI KOMBINATU ● ZAŁOŻENIA USTAWY ZWIĄZKOWEJ ● NASZ STOSUNEK DO RACJONALIZACJI

Plenum KRH jakie odbyło się w ubiegły piątek ustaliło termin konferencji wyborczej do Komisji Kombinat na dzień 16 marca 1981 roku. Ustalono, że wybory odbędą się w tym terminie bez względu na to, czy wszystkie Komitety Założycielskie na wydziałach i w zakładach uporają się już z kampanią wyborczą w swoich komórkach. W obecnej sytuacji wszelkie przeciąganie kampanii wyborczej, utrzymywanie stanu prowizorki jest szkodliwe i prowadzi do osłabienia naszego związku. A zdarzają się nie sporadyczne wypadki „niezadowolenia” z przeprowadzonych wyborów, tarcia wewnętrzne powodujące przeciąganie się akcji wyborczej w nieskończoność.

Założenia ustawy o związkach zawodowych przedstawił zebrany Sylwester Młonek. Największe zainteresowanie wzbudził punkt w ustawie mówiący o prawie do strajku. Podano także pod dyskusję zebranych problem opiniowania przez ogólny związkowy projektów racjonalizatorskich, jak wiemy przedstawiciel związków branżowych uczestniczył z urzędu w tego rodzaju zespołach. W wyniku dyskusji przeważał pogląd, że nie jesteśmy jako związkowcy kompetentni do opiniowania przydatności samych projektów racjonalizatorskich, możemy najwyżej uczestniczyć w opiniowaniu sprawy wynagrodzeń za te projekty.

Dzień Kobiet, relacje przedstawicieli Komisji Socjalnej z przygotowaniem do święta (zapewniono hutniczkom po tabliczce czekolady z tej okazji) była kolejnym punktem porządku dziennego. Będą staraniem Związków kwiaty i życzenia, w poszczególnych wydziałach przewidziano małe uroczystości. **A ogólne hasło jakie przyswiesca „babskiemu” Świętu to — 5y Dzień Kobiet był dniem bez alkoholu.**

W materiałach redakcyjnych mam felieton pani Anny Pikulskiej, którego myślą przewodnią jest: wyciszenie sztucznego zgiełku wokół święta kobiet, skończenia z „zebraniem” na kwiatek dla Ewy. Zamiast tego pieniądze należy przeznaczyć na pozytywne cele. Osobiście jestem tego samego zdania. Za mało jednak było czasu na zasięgnięcie opinii wszystkich hutniczek, a jak zapewniają nas panowie kobiety przywiązały się do swego święta i większość czułaby się rozczulona, gdyby zaniechano uroczystości. Proponuję dyskusję na ten temat podjąć po 8-mym Marcu. By znać poglądy pań na przyszłość.

Omówiono także sprawę podejmowania decyzji przez prezydium KRH. Ustalono, że kolegiąlnie należy podejmować decyzje o dużej wadze dla związku; w sprawach związanych z reprezentacją wystarczy decyzja przewodniczącego.

A. GORAZD

32/81 UCHWAŁA W SPRAWIE FINANSÓW ZWIĄZKOWYCH

Krajowa Komisja Porozumiewawcza na posiedzeniu dnia 25. 02. 81 r. w Gdańsku podjęła następujące ustalenia w sprawie finansów związku.

1. Gospodarka finansowa związku wymaga przestrzegania właściwej dyscypliny, zapewnienia oszczędności i celowego używania funduszy.

2. Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych przedstawi w terminie do końca marca 1981 r. opracowanie zasad gospodarki finansowej związku, jak też wzorcowe preliminar-

ze budżetowe instancji związkowych.

3. Do czasu podjęcia odpowiednich decyzji przez Zjazd Związków stosować się będzie zasady podziału składek członkowskich ustalone przez KKP, w myśl których zaleca się przekazywanie ok. 40% składek na cele ogólnozwiązkowe.

4. Zaleca się Ośrodkowi Prac Społeczno-Zawodowych przygotowanie preliminarza budżetowego KKP, który pozwoli ustalić jaka część składek członkowskich będzie przekazywana na finansowanie prac KKP.

KKP w chwili obecnej stoi przed koniecznością zapewnienia środków finansowych nie-

zbędnych dla pracy KKP, jego Prezydium i biura, służby informacyjnej, pracy krajowego Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych, rozpoczęcia publikacji tygodnika „SOLIDARNOSC” i innych wydawnictw związkowych.

Do czasu podjęcia odpowiednich decyzji KKP zwraca się do MKZ-ów o przekazywanie na konto KKP subwencji na finansowanie prac KKP. Przyjmuje się, że subwencja ta wynosić będzie co najmniej 100 tys. zł od każdego MKZ-tu. Sumy te będą traktowane jako zaliczki i zostaną rozliczone z chwilą podjęcia przez KKP decyzji w sprawie preliminarza budżetowego i ustalenia jaki procent składek członkowskich będzie przekazywany na potrzeby KKP.

5. Dla nadzoru nad gospodarką finansową i działaniami administracyjnymi Związku, KKP powołuje tymczasową Komisję Rewizyjną, która działać będzie wedle zasad określonych przez statut. Wpłat prosimy dokonywać na konto nr NBP IV O/ Gdańsk 19044-93868-132 z zaznaczeniem na dowodzie wpłaty, iż suma została przekazana na KKP NSZZ „SOLIDARNOSC”.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu dnia 25 lutego 81 r. postanowiła powołać do życia **Fundusz Społeczny „Solidarność”**.

Z POSIEDZENIA MKZ-TU

Nie przewidziane zmiany... porządku obrad

Wyjazd przedstawicieli MKZ-tu na pogrzeb działacza związkowego do Nowego Sącza spowodował zakłócenie porządku dziennego na poniedziałkowym posiedzeniu MKZ-tu. Tajemnicza i tragiczna śmierć naszego kolegi wstrząsnęła społeczeństwem regionu. To zrozumiałe, że w takiej sytuacji trudno spokojnie i statecznie prowadzić posiedzenie. W sumie wypełnił je ogólny referat Andrzeja Bożęckiego o sytuacji w NSZZ „Solidarność”, o stosunku związku do szeregu spraw dziejących się w ostatnich miesiącach. W dyskusji kilka osób podjęło problem samorządów pracowniczych i naszego stosunku do sprawy reaktywowania ich jeszcze przed uchwaleniem ustawy, której założenia do projektu publikujemy na sąsiedniej stronie „GNH”.

Zdaniem MKZ-tu w obecnej sytuacji Samorząd Pracowniczy w wielu sprawach wkroczałby w domenę działań związku, tworzyłby warunki do „wyręczania” związku w dialogu z pracodawcą. Stąd najlepszym wyjściem byłoby wstrzymanie się z działaniem aż do momentu stworzenia podstaw prawnych Samorządów Pracowniczych. Inna jest natomiast sytuacja Rad Spółdzielczych, które tworzone są na odmiennych zasadach i stanowią reprezentację załogi całkiem innego typu. W tym przypadku odwołanie ich struktury, wprowadzenie ludzi według nie stereotypowego klucza jest koniecznością.

Ustalono także skład zespołu ds. wyborów, jego zadaniem będzie techniczne przygotowanie wyborów i prowadzenie akcji informacyjnej o wyborach. W skład zespołu powołano z Kombinat HiL Stanisława Handzlika.

Ponadto informujemy, że następnym posiedzeniu MKZ-tu odbędą się w Kombinacie w poniedziałek, 9 marca, o godzinie 11-tej.

Natomiast zdziwienie budzi fakt, że w prasie krakowskiej poćniano zupełnie mylną zapowiedź na temat udziału w posiedzeniu przedstawicieli zakładów pracy. W efekcie obrady, zamiast jak ustalono w uchwale z poprzedniego zebrania, odbywać się przy udziale przedstawicieli 29 zakładów pracy i KRH toczyły się w obecności blisko 500 osobowego zgromadzenia. Warto by jednak przestrzec własnych uchwał i powierzyć sprawę informacji dla prasy jednemu człowiekowi upoważnionemu przez MKZ. W innym przypadku możemy zostać postawieni wobec konieczności odbywania posiedzeń prezydium na... krakowskich **Blonizach**.

ROLNICY DZIĘKOWALI NAM ZA POMOC!

O prawo do wyżywienia narodu!

Proszę was moi czytelnicy, to nie będzie informacja, bo informować może ten, co nie jest zaangażowany emocjonalnie. Ja podczas obrad w Filharmonii krakowskiej, na sali gęsto poprzetykanej kolorowymi strojami Podhalan, nie byłam w stanie być jedynie postronnym obserwatorem. Zwłaszcza podczas wystąpienia nestora polskiego ruchu ludowego Stanisława Mierzwę: *Taka będzie Polska — powiedzial — jaką ją stworzymy swoimi rękami. Musimy jasno sobie uświadomić, że nie wolno nam tolerować tych co prowadzą do dyktatury, że tylko pełna demokracja może zapewnić polskiemu rolnikowi warunki do spełnienia tego co przyrzekli — odwrócenia sytuacji, gdy Polska kupuje zboże, gdy czeka na pomoc innych w wyżywieniu narodu — na taką sytuację, by żywność była w nadmiarze, byśmy mogli wspomagać innych.*

Chłopi, jak pospolite ruszenie, dołączyli do robotników po sierpniowym strajku. Tylko w takim sojuszu wszyscy widzą szanse na zwycięstwo. Inni przedstawiciele mówili o działalności w ubiegłych miesiącach, o programach na najbliższą przyszłość. Mówiono także o usiłowaniu skłócenia ludności miejskiej ze wsią, o rozsiewaniu niebezpiecznych nastrojów, próby wskazania chłopów jako winnych niedostatków rynkowych, spekulacji żywnością jaka ma miejsce w wielu przypadkach.

W tej sytuacji szczególnie wymownie zabrzmiały słowa podziękowania skierowane z trybuny zjazdu do naszych hutników do współdziałania i pomocy w najtrudniejszym dla rolników okresie, gdy trwa Strajk w Ustrzykach Dolnych, gdy trwa walka o rejestrację ich związków w Sądzie Wojewódzkim w War-

szawie. Ta pomoc i współpraca będzie trwała nadal, przecież tu u nas pracują ludzie wywodzący się ze wsi, stanowią oni przeważającą masę, tu u nas pracują ludzie ciągle jeszcze mieszkający i pracujący na wsi. „Módl się, pracuj, organizuj się” — tak straszył nas starożytny Jan Antol — przedstawiciel rolników ze Spisza, Orawy i Podhala. Nawoływał do jedności i solidarności, a szczególnie trafiło mi do przekonania stwierdzenie, że ludzi musimy oceniać według ich „działań a nie przynależności”, że członkowie „Solidarność” winni umieć spojrzeć na chłopów w niebieskich mundurach, jak na członków tego samego społeczeństwa, gdyż to w większości synowie chłopscy pełniący swoją służbę. I większość z nich zasługuje na szacunek.

Działy jednak „niewidzialne ręce” na szkodę rolniczemu zjazdowi. W przeddzień ukazywały się w wielu miejscowości plakaty informujące, że Zjazd odbędzie się nie 1 marca lecz 8-mego godzina i miejsce, podane były już prawidłowo. Na dwa dni przed zjazdem, rozlepiono po mieście setki ogłoszeń informujących że na Karmelickiej pod 16-tym sprzedają bony, bony na... cukier, fiaty 126 p. i wynajmują mieszkania. W ogłoszeniu podano numer telefonu Zarządu Wojewódzkiego. Skutecznie blokowali ten numer dopytujący się o warunki transakcji. A jednak nie udało się tego zjazdu rozbić. Wybrano delegację, która w niedzielę 8-mego będzie reprezentowała Kraków na ogólnopolskim zjeździe w Poznaniu. Największa ilość głosów delegatów uzyskała **KATARZYNA BIELAŃSKA**.

ANNA GORAZD

UROCZYSTY POGREB STANISŁAWA KULIGA

2 marca o godzinie 16-tej „Solidarność” Małopolski uczestniczyła w pożegnaniu zmarłego tragicznie 59-letniego **STANISŁAWA KULIGA** — działacza NSZZ „Solidarność” Ziemi Sądeckiej. Nad otwartą mogiłą zebrało się kilkaset osób w tym liczna grupa związkowców złożona z przedstawicieli zakładów pracy regionu Małopolska oraz członków KRH.

Przewodniczący MKZ — **MIECZYSLAW GIL** — pożegnał w serdecznych słowach zmarłego kolegę a następnie przedstawicieli „Solidarność” z zakładów pracy z całego regionu.

Okoliczności śmierci St. Kuliga każą przypuszczać, że nie było to samobójstwo, jak kieruje się przypuszczenia. Dlatego MKZ Małopolska poprosił najlepszych prawników jakimi dysponuje „Solidarność” o uzwanie nad przebiegiem postępowania wyjaśniającego, prowadzonym przez Prokuraturę Wojewódzką. (St. H.)

NIE CHCEMY CUDZYCH PIENIĘDZY?

Finanse związkowe i krzywdzące rachunki

Ponoć obraziłam ciężko związek Hutników przypuszczeniem, że stale powtarzające się przypadki przelewania składek naszych członków na konto „branżowców” nie są przypadkiem. Dziś zatem powiem co nieco o naszej związkowej księgowości. Mieści się ona w budynku „S” Centrum Administracyjnego na I piętrze a finansami związkowymi zajmują się dwie panie: **Anna Pajor i Danuta Schwertner**.

— Od momentu przejścia spraw finansowych w nasze ręce, czyli od kilku już tygodni załatwiamy wszystkich interesantów członków NSZZ Solidarność. Opiekę nad działalnością finansową sprawuje pan **Edward Petlic**, z ramienia KRH upoważnieni są ponadto do podpisywania rachunków pan **Władysław Hardek, Zdzisław Kozień oraz Jerzy Włodarski**. Wypłacamy regularnie zasiłki z tytułu opieki nad pracownikami, dopłaty do kolonii, regulujemy rachunki za paczki dla chorych, załatwiamy sprawy rencistów. Natomiast w momencie przejmowania spraw finansowych od związków branżowych musieliśmy regulować wiele spraw zaległych. Załatwialiśmy po-

dania o zasiłku np. z tytułu urodzenia dziecka lub śmierci członka rodziny pracownika, które wpłynęły jeszcze we wrześniu lub w październiku.

Fakt ten dowodzi, że owo święte oburzenie nie ma zbyt mocnych podstaw. Według umowy zawartej na piśmie, ZZH zobowiązał się traktować członków Solidarność przy regulowaniu tych spraw tak jak własnych członków, w zamian za to przelewano na konto 65 proc. składek związkowej członków Solidarność. Tymczasem świadczenia wypłacono nie w pełni, pieniądze pozostały w „branżowej” kasie. Rozliczenie komu ile wypłacono, ile z okragłej sumy pozostało jest ponoć tajemnicą, branżowcy nie kwapią się z jej ujawnianiem. Nie skarżą się, że dopłacili do nas, nie uważają za stosowne powiedzieć czy coś tam z tego zostało. W tej sytuacji wielki tytuł „Nie chcemy cudzych pieniędzy!” jakim opatrzone notatkę karcącą mnie w ubiegłym numerze Głosu za wspomnienie o „pomyłkowych” przelewach składek zakrawa jedynie na ironię.

(A G)

O nas... bez nas?

Od dłuższego już czasu z różnych źródeł, tak oficjalnych jak i nieoficjalnych, docierają do nas informacje o mającym powstać w K. HiL Zakładzie Remontowym i związanej z tym reorganizacją Pionu Głównego Mechanika. Informacje jednak ze źródeł oficjalnych są tak skromne, że nikt z pracowników, których zmiany, związane z tą reorganizacją mogą bezpośrednio dotyczyć nie wie na czym one mają polegać i co mogą zmienić w ich pracy i życiu.

Tylko na wysokich szczeblach organizacyjnych trwają gorączkowe zabiegi o wywalczenie lepszych czy też utrzymanie dotychczasowych pozycji i stanowisk. Nam zaś na pytania o założenia mających nastąpić zmiany ciągle odpowiada się, że „nic nie wiadomo”, „nie ma jeszcze ostatecznego kształtu organizacyjnego”, „Dyrektor Naczelny czegoś tam nie zatwierdził”... itp. wymijające odpowiedzi. Gdyby to wszystko działo się rok temu nie byłibyśmy zdziwieni, bowiem taki sposób załatwiania podobnych spraw był wtedy normalnie praktykowany.

Uważamy, że taka reorganizacja, która przecież będzie miała wpływ na funkcjonowanie całego Kombinat i której skutki ludzie pracy odczuwać będą przez wiele lat, nie powinna być podejmowana bez powtórzonego przeanalizowania i uwzględnienia tworzącej się struktury organizacyjno-gospodarczej kraju, aktualnych potrzeb Kombinat, a nawet na nowo skonfrontowania z naukowymi zasadami or-

ganizacji i zarządzania, a także bez przeprowadzenia szerokiej konsultacji z załogą.

Z wymienionych na wstępie powodów nie wiemy czy powyższe fakty miały miejsce. Jednego jesteśmy pewni — nikt z załogą niczego nie konsultował, nawet w pojęciu Pana Bareckiego (rzecznika prasowego rządu), który fakt podawania do publicznej wiadomości nazywa konsultacją społeczną.

Jesteśmy samorządnym i niezależnym związkiem zawodowym, którego celem jest obrona interesów ludzi pracy. Zatem żądanie aby sprawy, które dotyczą ludzi pracy z ludźmi pracy też konsultowano, nie będzie chyba zbyt wygórowane. Chcemy aby „nic o nas bez nas”.

Domagamy się więc pełnej informacji o mającej nastąpić reorganizacji w K. HiL, oraz podjęcie takiego działania, aby w tym i podobnych przypadkach, głoszone obecnie w duchu odnowy hasła, nie stawały się znowu sloganami i słowami nie mającymi pokrycia w działaniu niektórych wysoko postawionych podwładnych Obywatela Dyrektora.

W 17 — **TEOFIL BUDZICKI**
W 16 — **WITOLD CYBULSKI**
W 21 — **JERZY KUC**
TM — **HENRYK ŻAK**

KOLUMNA NSZZ „SOLIDARNOSC”
KOMITETU ROBOTNICZEGO HUTNIKÓW
REDAGUJE: ANNA GORAZD

REFORMA GOSPODARCZA, A KOMBINAT HIL

Samorząd Pracowniczy, jakiz on będzie...

Nie będzie tu naturalnie żadnych recept, będzie tylko trochę informacji. Ołów zapisy i przedpłaty w PKO, to jedna droga gwarantująca po jakimś czasie osiągnięcie wymarzonego, wyszukanego pojazdu. Trochę w tym wszystkim hazardu, ale...

Inna droga, na którą chciałbym zwrócić także uwagę, to zapoznanie się z bonami samochodowymi PKO (nieco jorsy jest, wszak wypłata „trzynastki” biega i nie zawsze wiadomo jak pieniądze ulokować). Bon, nowego typu, daje spore szanse wygranej. A więc znowu hazard, no cóż, nie da się ukryć...

Bony te są o wartości 20.000 zł. Losowanie samochodów w proporcji 1 samochód na 1000 bonów odbywać się będzie co kwartał. Najbliższe losowanie samochodów odbędzie się w lipcu br.

Uprawnienie do udziału w losowaniu bon nabywa po upływie kwartału kalendarzowego od daty zakupu.

Dla osób posiadających dawne książeczki samochodowe z wkładkami po 5 tys. zł oraz dawne bony samochodowe wartości po 15 tys. zł istnieje możliwość zakupu nowego bonu samochodowego w drodze dokonania dopłaty, a to:

Jak dojść do własnego samochodu?

- ◆ do książeczki samochodowej — 11 tys. zł,
- ◆ do bonu samochodowego — 5 tys. zł, z równoczesną likwidacją dawnej książeczki lub bonu.

W przypadku dopłaty dokonanej do końca marca 1981 r. — nowy bon samochodowy weźmie udział w losowaniu samochodów w lipcu 1981 r.

W przypadku dopłaty dokonanej do końca marca 1981 r. — nowy bon samochodowy weźmie udział w losowaniu samochodów w październiku 1981 r.

Zlikwidowane w związku z powyższym trybem dopłaty dawne książeczki i bony samochodowe nie tracą prawa do udziału w dotychczasowym losowaniu premiów pieniężnych co kwartał, w którym nabyto nowy bon samochodowy.

Do dnia 30 czerwca 1981 r. dopłaty nie będą więcej przyjmowane.

Bliższe informacje w kasach PKO.

A teraz parę słów o innych nowościach PKO-skich. Otóż obok wszystkich dotychczasowych form oszczędności (książeczki obiegowe, umiejscowione, rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe, bony premiowe i bony lokacyjne) pojawia się obecnie nowa w postaci tzw. bonów depozytowych. Cóż to takiego jest?

Bony depozytowe wyróżniają się najwyższym dotychczas oprocentowaniem. Są bony trzyletnie oprocentowane w wysokości 10 proc. rocznie, w okresie trzech lat i bony dwuletnie oprocentowane w wysokości 9 proc. rocznie w okresie 2 lat. Bony te sprzedawane są w wartościach: 5.000 zł, 10.000 zł i 25.000 zł.

Warto się chyba zastanowić i jeżeli korzyści z zakupu nowego bonu oszczędnościowego przemówią nam do wyobraźni, odwiedzić jedną z placówek PKO w Nowej Hucie.

30 lat Obrony Cywilnej

30 lat upłynęło od chwili powołania Terenowej Obrony Przemysłowej, która w rezultacie zmian jest dziś znana pod określeniem Obrony Cywilnej. Od początku była ona podporządkowana jednemu celowi: służyć narodowi w imię humanitarnej idei ochrony ludności, dorobku materialnego socjalistycznego państwa i dóbr kultury.

Obrona Cywilna ma na swym koncie niemałe osiągnięcia w skali kraju oraz na terenie Kombinatu Huta im. Lenina.

Jubileuszowej XXX-lecia OC poświęcone było spotkanie w sali teatralnej kadry dowódczej i członków jednostek OC z kierownictwem gospodarczo-społecznym i zaproszonymi gośćmi. Ministerstwo Hutnictwa reprezentował płk dypl. mgr J. Nodzeński, Inspektorat OC m. Krakowa — ppłk R. Goliński zaś dzielnicy Nowa Huta ppłk H. Woyda. Dowództwo 6 PDPD reprezentował płk dypl. W. Warchalski. Byli też obecni przedstawiciele władz związkowych i organizacji społecznych.

Spotkanie stało się okazją do uhonorowania wielu członków jednostek OC dyplomami uznania i nagrodami pieniężnymi. Medalami za Zasługi dla Obronności Kraju, zostali odznaczeni: R. Stano, E. Herod, S. Stan, R. Polich i M. Łączny. Dyplomami za aktywną działalność wyróżnieni zostali m. in.: T. Winiarski, M. Doniec, M. Bylica, H. Kopiczki i Zb. Sadowski. Za wysoką troskę o dbałość nad powierzonymi obiektami ochronnymi: J. Baliński, K. Cygał, M. Soloducha, zaś nagrodami pieniężnymi — H. Gwizdowski, S. Kamiński, H. Matla, J. Wątroba, F. Gardziel i inni.

Spotkanie urozmaicił występ zespołu „Ad Libitum” Domu Kultury za co tą drogą wykonawcom serdecznie dziękujemy. JR

NA KRÓTKI WYPOCZYNEK

Ośrodek Wczasów i Kolonii proponuje wyjazdy do:
■ Domu Wczasowego „Energetyk” w Rabie Niznej, w terminie od 21 do 22 bm.

■ Domu Wczasowego „Stalownik” w Bartkowej, w terminie od 27 do 29 bm.

Wyjeżdżającym zapewnią się zorganizowanie różnego rodzaju zajęć rekreacyjno-sportowych, turystycznych, oraz imprez rozrywkowych. Odpłatność wynosi 120 zł od osoby za każdy dzień pobytu.

Informację o wyjazdach sobotnio-niedzielnym do domów wczasowych huty przekazywać będziemy raz w miesiącu na lamach GNH.

NOWI PREZESI I DELEGACI W ZZH

Na przełomie stycznia i lutego br. we wszystkich grupach związkowych i radach zakładowych ZZH odbyły się wybory delegatów na konferencję wyborczą ZRK, która obradowała 14 lutego. Jednocześnie przeprowadzone zostały wybory władz związkowych. Informujemy, że nowymi przewodniczącymi rad zakładowych zostali: ZO —

Andrzej Gadzik, ZB — Franciszek Kuchta, ZP — Tadeusz Kargul, DE — Stanisław Król, DL — Stanisław Karpierz, ZH — Henryk Nowak, Pion Dyrekcyjny (DP, DX, DN, DI) — Edward Piegza.

Delegatów związkowych wybrano w następujących jednostkach Kombinatu: RA — Kazimierz Niedzielski, DT — Anna Prinke, P-66 — Janusz Piskorski, DR — Zofia Romuzga, TA — Adam Suder, P-64 — Włodzimierz Szumilas.

Co tu mówić, brakuje nam ciała kolegiального, pochodzącego z wyboru, którego zadaniem będzie faktyczny udział w zarządzaniu Kombinatem. Przeszła funkcjonować KSR, czekamy teraz zatem na ustawę o Samorządzie, która stworzy podstawy prawne do powołania w Hucie Rady Pracowniczej — na szczeblu Kombinatu oraz odpowiedników tej rady na szczeblu zakładów i wydziałów. Zanim co zapoznajemy się i dyskutujemy nad projektem funkcjonowania Samorządu Pracowniczego w nowym jego wcieleniu. Dokonujemy pierwszych „przymiarek”.

Powołanie Samorządu zbiegło się z wchodzeniem w życie zasad reformy gospodarczej, reformy, po której tak dużo sobie obiecujemy. Tym dwóm sprawom chciałbym poświęcić dziś nieco uwagi.

O głównych zasadach reformy gospodarczej pisałem niedawno szeroko na tym miejscu, nie będę już niektórych jej kanonów przypominał. Powiem tylko, że opieramy gospodarkę w tworzeniu funduszu plac na wynikach naszej wspólnej pracy. Będą te wyniki dobre, będziemy pracować gospodarnie — pójdziemy naprzód z placami. A jeżeli stanie się inaczej, już nie tylko nie uda się nam zachować status quo w dziedzinie plac, ale nastąpi regres. Do tego zaś dopuścić nie wolno, we wspólnym i dobrze pojętym interesie nas wszystkich.

Pamiętajmy bowiem, że nikt nam nie już nie da. Najgłośniejszy i choćby nawet w pełni uzasadniony lament o funduszu plac, nie odniesie żadnego skutku, gdyż z wejściem reformy gospodarczej w życie, stajemy się gospodarzami swego własnego podwórka i tak będziemy krajać jak nam materii stanie... Wszystko będzie zależało od wyników

naszej pracy i powiedzmy od razu, dlatego tyle kłopotu u samego progu wejścia reformy w życie. Czysta teoria nie pasuje bowiem do naszych kombinatowych realiów. Nie wszystko — niestety — od nas zależy. Baza ubiegłoroczna jest nieporównywalna. Potrzeba wielu głębokich przemysłów i zmian. Gdyby chcieli założenia reformy mechanicznie wcielić w życie, w naszych hutniczych warunkach, rychło skończyłoby się to samobójstwem.

Porozmawiamy o funduszu plac. Wielu pracowników u nas w Hucie, nie tylko zresztą szeregowych, nie posiada jeszcze świadomości, że chociaż reforma gospodarcza nie została u nas na razie wdrożona w sensie wykonawczym, to jednak faktycznie... już ona funkcjonuje. Chcąc nie chcąc ponosimy jej pewne skutki. Nie ma tylko rozstrzygnięć co do wielkości bazowych funduszu plac, jak również ostatecznej formuły produkcji netto, według której Kombinat będzie oceniany i która będzie wielkością decydującą o tworzeniu funduszu plac.

W tej sprawie odbywa się cały cykl rozmów z Ministerstwem Hutnictwa i Komisją Planowania przy Urzędzie Rady Ministrów. Sprawy nie są proste. Dla przykładu: zaangażowanie funduszu plac w 1981 roku, wynikające ze skutków dokonanych podwyżek oraz decyzji placowych, które muszą być jeszcze dokonane w br. jest wyższe o ponad 800 mln złotych tj. o około 20% od rzeczywistych wydatków dokonanych w 1980 roku. Trzeba tu jeszcze dodać, że ilość produkcji w naszym Kombinacie i jej wartość, nie ulegną w br. zwiększeniu. Mogą być nawet w niektórych przypadkach niższe!

Na tym tle zastanawiające są niestanne nowe żądania placowe kierowane pod adresem Dyrekcji Huty, wte-

dy kiedy faktyczna produkcja i faktyczna wydajność pracy danej jednostki organizacyjnej, spada. Do czego może doprowadzić taka postawa, o tym nie trzeba nikogo przekonywać...

Mamy bardzo niepokojące sygnały świadczące o braku gospodarnego włodarcia szczupłymi środkami funduszu plac. Przykładem może być chociażby manipulowanie godzinami nadliczbowymi.

Lekka ręka wydaje się — niestety nie są to fakty sporadyczne — nieuzasadnione zlecenia pracy w godzinach nadliczbowych. Jak wykazały kontrole, dozor nie potrafi przedstawić żadnych przekonujących powodów na angażowanie godzin nadliczbowych. Nie przemawiają za tym żadne potrzeby technologiczne, czy remontowe. Kontrole ujawniły także całkowity brak zgodności między dokumentacją placową, dokumentacją dozoru, a kartami zegarowymi pracowników. Rozprzężenie i chaos.

W szeregu przypadkach, z godzin nadliczbowych korzystali uprzywilejowani, ci sami pracownicy. Często, ani mistrz, ani sam pracownik, nie potrafił wyjaśnić po co został w godzinach nadliczbowych.

Nie zaszkodzi zastanowić się nad tym że dzisiaj wartość godzin nadliczbowych jest zupełnie inna niż przed rokiem, o wiele wyższa! Kto za to będzie płacił i z czego?

Niestety, jeżeli chcemy poważnie myśleć o reformie i naprawie Rzeczypospolitej, zacząć trzeba od własnego podwórka, od siebie samego.

Takiej gospodarki godzinami nadliczbowymi, takiego niemoralnego „nadmuchiwania” plac — tolerować nie można! Winnych trzeba będzie po prostu karać i odwoływać ze stanowisk! (16)

O placach, wolnych sobotach i awansie młodych rozmawiamy z dyrektorem Bolesławem Szkutnikiem

Duża część postulatów załogi huty dotyczyła spraw placowych. Czy może pan powiedzieć jak one zostały zrealizowane?

— Zdecydowana większość postulatów naszej załogi wynikających z zawartych porozumień, zarówno w Kombinacie HiL jak i w Hucie „Katowice”, już została zrealizowana bądź weszła w końcową fazę realizacji.

Nad czym aktualnie pracujemy? Problemem nr 1 jest dokonanie bardzo szczegółowej analizy porównawczej plac dozor i u c h o w e g o. W pierwszej kolejności przewidujemy dokonanie analizy i podjęcie na tej podstawie decyzji w zakresie plac pracowników jednostek produkcyjno-remontowych. Natomiast aktualnie nie przewiduje się zmian w placach pracowników komórek dyrekcyjnych.

Ostatnie podwyżki plac, wprowadzone zarówno przy regulacji dokonanej w lipcu 1979 roku, jak i we wrześniu roku ubiegłego, nie mają nic wspólnego z racjonalną polityką plac. Wprost przeciwnie: przy generalnym wzroście plac następuje deformacja ich struktury, spłaszczenie szeregowań. Coraz bardziej dają o sobie znać dysproporcje plac pomiędzy przełożonymi a podwładnymi, oczywiście na niekorzyść grupy kierowniczej.

Musimy wypracować podstawowe kierunki działania w dziedzinie polityki placowej po to, aby z jednej strony przywrócić właściwe proporcje w zarobkach pomiędzy poszczególnymi grupami zawodowymi, jak również po to, aby można było prowadzić właściwą politykę kadrową. W chwili obecnej, w naszym Kombinacie największe trudności mamy z obsadą stanowisk kierowniczych, które charakteryzują się wysokim stopniem odpowiedzialności za sprawy technologiczne, bezpieczeństwo załogi, dyscyplinę pracy. Jednocześnie ci właśnie pracownicy mają niższy poziom plac niż pracownicy odpowiedzialni jedynie za swoje stanowisko pracy.

Jakie generalne założenia w polityce plac zamierzacie przyjąć?

— Będziemy dążyć do tego, aby przy tym samym czasie pracy, kierownik zmiany zarobił więcej niż mistrz, kierownik oddziału — więcej niż kierownik zmiany i idąc tą drogą w górę — proporcjonalnie wyższe zarobki powinni osiągać pracownicy kolejnych szczebli dozoru.

Spraw tych nie da się zrealizować w oparciu o decyzje jednorazowe. Różnice bowiem, zarówno w placach zasadniczych jak i w dodatkach funkcyjnych są tak duże, że musi to być działanie co najmniej dwuetapowe.

Pragnę przypomnieć, że powszechnie kwestionowana jest uchwała nr 21 z 1976 roku dotycząca mistrzów, która

ustala w sposób sztywny konieczność utrzymywania plac dozoru mistrzowskiego na poziomie wyższym od podległych pracowników, bez względu na staż pracy i posiadane kwalifikacje. Chcemy przyjąć zasadę, że ustalenia tej uchwały będą obowiązywały w sposób ścisły mistrzów o stażu pracy co najmniej pięcioletnim.

Druga sprawa: również w odniesieniu do pracowników najniższej zarabiających, nie objętych premiovaniem z zysku, wprowadziliśmy z dniem 1 stycznia br. podniesienie premi kwartalnej z 10 do 15 proc. co daje średni przyrost plac dla pracowników tej grupy o ok. 200—250 złotych miesięcznie.

Zamierzamy również, w ramach działań powiązanych z prawidłową polityką plac, przyznać wyższe wynagrodzenia, jeszcze w pierwszym półroczu br, pracownikom z ukończonym 30-letnim stażem pracy (w dniu 1 stycznia br). Mamy takich pracowników w skali huty ok. 400. Chcemy także rozpatrzyć taką samą możliwość dla pracowników legitymujących się 25-letnim stażem pracy, których jest w Kombinacie HiL ok. 4.500 osób. Decyzję w tej sprawie będzie można podjąć dopiero po ustaleniu ostatecznego, tzw. bazowego funduszu plac, jakim będzie Kombinat dysponował w 1981 roku.

Czy przewidujecie jakieś zmiany w trybie odchodzenia pracowników na emeryturę lub rentę oraz w nagradzaniu tych naszych współtowarzyszów pracy?

— Owszem, tak. W końcowej fazie uzgodnień z organizacjami związkowymi znajduje się sprawa odprawy przyznawanych pracownikom przechodzącym na emeryturę lub rentę. Chcielibyśmy nadać odpowiednią rangę tym pożegnaniom pracowników, chcielibyśmy uhonorować ludzi przechodzących po wielu latach pracy na zasłużony odpoczynek — nagrodami, których wysokość będzie zależała od stażu pracy w hutnictwie. W szczególnie uzasadnionych przypadkach możliwe będzie przyznawanie odpraw w wysokości nawet kilkuset tysięcy złotych.

Do sprawy tej powróci nasza redakcja kiedy będą już podjęte wiążące decyzje.

Wszystkich pracowników huty ciekawi jakie ostatecznie dni będą w bieżącym roku dodatkowymi dniami wolnymi od pracy. Czy mogą prosić o podanie ustaleń w tym względzie?

— Proszę bardzo. Konkretnie postanowiono, że w Kombinacie HiL dodatkowymi dniami wolnymi od pracy będą w br. następujące dni:

- w marcu: 7, 14 i 21,
- w kwietniu: 4, 11 i 18,
- w maju: 2, 9, 16 i 23,
- w czerwcu: 6, 13, 27,
- w lipcu: 4, 11, 18,

- w sierpniu: 1, 8, 15, i 22,
- we wrześniu: 5, 12, 26,
- w październiku: 3, 10, 24 i 31,
- w listopadzie: 7, 21, 28,
- w grudniu: 5 i 19.

Warto podkreślić, że propozycja w tym względzie naszego Kombinatu została przyjęta generalnie przez wszystkie inne zakłady hutnicze w Polsce. Uwaga: pozostałe soboty są w br. ośmiogodzinnymi dniami pracy. Może się zdarzyć, o tym chciałbym także powiedzieć, że w konkretnym przypadku uzasadnionym ważnymi potrzebami zakładu, czy wydziału (np. pilnego remontu) kierownik jednostki organizacyjnej może dokonać indywidualnej zmiany w ustalonym planie wolnych sobót.

Jak będzie wyglądać zapłata za dodatkowe wolne dni?

— Za wolne soboty pracownicy ruchu jednozmianowego, zarówno pracujący w systemie czasowo-premiowym jak również akordowym, nie będą otrzymywać wynagrodzenia. Natomiast zostają podniesione stawki osobistego zaszczerowania do takiej wysokości, która pozwoli na utrzymanie dotychczasowego poziomu zarobków. Zasada ta obowiązuje od 1 lutego br.

Pracownicy zatrudnieni w ruchu czterobrygadowym, z tytułu wprowadzenia dodatkowych dni wolnych, otrzymają 12 ekstra wolnych dni. Natomiast, jeżeli zatrudnienie według harmonogramu pracy przypada na dzień, który jest dodatkowym dniem wolnym, to wtedy pracownik otrzymuje poza normalnym wynagrodzeniem dopłatą 100-procentową.

Odpowiedniemu skróceniu ulegnie także czas pracy dla pracowników zatrudnionych przy pilnowaniu (dozoru, portierzy) jak i dla Straży Przemysłowej. Dla nich zostanie opracowany odrębny harmonogram pracy. W tej kwestii jest zresztą wiele rozmaitych szczegółów, które będą uregulowane zarządzeniem DN.

Proszę jeszcze o kilka uwag na temat polityki kadrowej w Hucie, a w szczególności — adaptacji zawodowej i tzw. ścieżki awansowej...

— Odczuwamy wyraźny niedosyt w dotychczasowej polityce kadrowej, a zwłaszcza w niedoskonałości tzw. ścieżki awansowej ludzi młodych. Nienajlepiej jest również z adaptacją zawodową. Generalnie będzie musiała być poddana weryfikacji aktualna rezerwa kadrowa huty. Od szeregu lat kadra ta nie wychodzi poza krąg tych samych osób. W możliwie najkrótszym czasie problem ten poddany zostanie pod szeroką publiczną dyskusję.

Nasza redakcja również i do tej sprawy niebawem powróci.

Dziękuję są rozmówcy!

JERZY DANEK

Gdy liczy się każdy grosz...

Czytaliśmy relację z dyskusji na zebraniu wyborczym „Solidarności” w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym — „liczy się każda złotówka”. Owszem mówiła o rzeczach ważnych — zwracając uwagę pracownicy — o oszczędności sprzętu, maszyn, samochodów, o potrzebie wykorzystania każdej części, tymczasem...

Tymczasem właśnie w rejonie Stalowni Martenowskiej niszczyli zupełnie nowy sprzęt. Już od 2-3 lat leżą w paczkach — przy Martenowskiej wiertarka pod gołym niebem a na terenie bazy sprzętu po drugiej stronie drogi wiodącej do Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, 2 tokarki. Dlaczego? Trzeba to wyjaśnić. Przecież za te pieniądze można by kupić chyba nawet samochód?

O wyjaśnienie tej sprawy prosił zastępcę kierownika zakładu mgr inż. Zbigniewa Strzeleckiego.

— Wszystko się zgadza. Sprzęt ten został zakupiony do przyszłej bazy sprzętu Głównego Mechanika. Bazą tą budujemy jednak własnymi siłami i w dość wolnym tempie. Gdy są pilne roboty remontowe, to wówczas następuje przerwa w budowie... stąd sprzęt ten jeszcze leży w paczkach. Trzeba oczywiście było zamawiać go odpowiednio wcześniej gdyż realizacja zamówień trwa latami.

— Chciałbym też krótko ustosunkować się do opinii sąwatnych w wymienionym artykule. Otóż ze starego sprzętu

tu wykorzystujemy wszystko co się da. Stare części ale takie, które jeszcze mogą być przydatne są regenerowane i ponownie stosowane. Złomuje się natomiast maszyny i urządzenia, których zużycie wynosi ponad 80 procent. Decyzję taką podejmuje oczywiście rzeczoznawca. Czasami, na oko, pracownikom wydawać by się mogło, że z takiego wraka da się jeszcze to czy owo odzyskać, tymczasem opinia rzeczoznawcy nie pozwala na dopuszczenie części do dalszej eksploatacji ze względu na bezpieczeństwo...

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Kierownik zakładu mgr inż. Andrzej Budzowski telefonuje i informuje, że maszyny zostały zabezpieczone przed zniszczeniem.

H. ROSIEK

Reminiscencje Teatralne w Klubie FAMA

- 6. 03. g. 18.00 — Teatr „Jer” (Koszalin) — „Chóry”.
- g. 19.00 — Recepcja wartości kultur wschodnich w Polsce — teatr — dyskusja cz. I.
- g. 20.30 — Projekcja filmów ze spektakli teatrów studenckich, Teatr STU: „Próba Wspólnoty”, „Witkacy pod namiotem”.
- g. 22.00 — J. Kaczmarek, P. Gintrowski — „Raj”.
- 7. 03. g. 16.00 — Recepcja wartości kultur wschodnich w Polsce — cz. II.
- g. 17.00 — Teatr Mimów „Gest” (Wrocław) — „Poczekalnia”.
- g. 18.00 — Teatr TWA (Wrocław) — „Pensjonariusze”.
- g. 19.00 — Teatr Mimów „Gest” — „Poczekalnia”.
- 8. 03. g. 18.30 — Teatr „12a” (Katowice) — „Pełne prochu gołębki”.
- 10.03. g. 19.00 — Recital Leszka Długosza.

Nasza wizytówka muzyczna

TRIO JAGIELLOŃSKIE KONCERTOWAŁO I ZAPRASZA NA NASTĘPNE WYSTĘPY



Grają ze sobą w tym składzie od 1979 roku. I już w tymże roku pierwszy sukces, w dodatku międzynarodowy, trzecie miejsce na konkursie muzyki kameralnej we Florencji.

Od tego czasu brali udział w licznych koncertach i nagraniach radiowych w kraju i za granicą m. in. w Szwajcarii, Francji i we Włoszech. Każde z nich legitymuje się własnym dorobkiem artystycznym: Daniel Stabrawa jest laureatem kilku konkursów skrzypcowych, w tym również a może przede wszystkim — zagranicznych, jest st. asystentem w krakowskiej Akademii Muzycznej, II koncertmistrzem w orkiestrze PRITV. Zdzisław Łapiński od stycznia br. — koncertmistrzem grupy wiolonceli w orkiestrze PRITV, poprzednio również koncertmistrzem w Capelli Cracoviensis. On także był laureatem ogólnopolskiego konkursu wioloncelowego. Słyszeliśmy go parokrotnie w recitalach wspólnie z p. Elżbietą Stepiń. Właśnie p. Elżbieta Stepiń-Stabrawa jest tą trzecią osobą, z którą ta dwójka młodych i niezwykle utalentowanych artystów (nb. wychowanków nowohuckiej szkoły muzycznej) tworzy Trio Jagiellońskie. Jest ona ponadto adiunktem w naszej Akademii Muzycznej i sama również legitymuje się pewnym dorobkiem solistycznym. Na ostatnim koncercie jaki odbył się w nowohuckiej PSM we wtorek 3 marca słuchaliśmy miniatur skrzypcowych Pawła Kochańskiego i Karola Szymanowskiego oraz przeuroczego tria fortepianowego Es-dur z opusu 100 Franciszka Schuberta.

Ponownie usłyszymy ich w najbliższy poniedziałek 2 marca we Floriance — auli Akademii Muzycznej przy ul. Basztowej 9 goź. 19.30.

Gożąco zachęcam i serdecznie zapraszam!

Tekst i zdjęcie: STANISŁAW CHMIEŁ

Czekanie na Godota — czyli 10-letnia budowa zajezdni

Cała sprawa zaczęła się prawie 10 lat temu. Wtedy obiecano: będziemy budować pięć tramwajową, wybudujemy i dworzec autobusowy. Obietnicy jednak nie dotrzymano i końcowy przystanek zaczął coraz bardziej dawać się we znaki mieszkańcom okolicznych bloków.

W 1972 roku mieszkańcy zaczęli pisać do spółdzielni mieszkaniowej „Hutnik”, do Urzędu Dzielnicowego, do MPK, do Sanepidu. Sanepid przyjechał, nawet zbadał stopień stężenia spalin w mieszkaniach. Okazało się, że przewyższa parokrotnie dopuszczalną normę.

W 1973 roku zaczęło ludzi uspokajać obietnicami, że wiedza że postarają się, że pomogą... i nie się nie zaczęło działać. Parę lat tak sobie pokorespondowano, w końcu i Sanepid odmówił przyjazdów. Delegacja udała się do ówczesnego Naczelnika, uzyskała odpowiedź odmowną, a raczej usprawiedliwienie „brak funduszy na taką inwestycję”.

I znów lata oczekiwań i korespondencji. Sytuacja stawała się nie do zniesienia. W międzyczasie dobudowano parę bloków, które już w ogóle uniemożliwiły i tak już słabą cyrkulację powietrza. Nie zrezygnowano jednak; co roku nowe pisma, nowe obietnice. W listopadzie ubiegłego roku wysłano list do prezidenta. Do tej pory brak odpowiedzi. Tyle mieszkańcy.

Pierwsze swoje kroki skierowałam do Spółdzielni Mieszkaniowej, stąd odesłano mnie do zarządu Rozbudowy Miasta Krakowa I. Od specjalisty d/s dokumentacji otrzymałam potrzebne informacje.

Kiedy wpłynęła następna skarga w 1976 roku, podjęto decyzję o tymczasowej lokalizacji dworca autobusowego, który miałby się znajdować przy ulicy Srebrnych Orłów po stronie północnej koło pawilonu haudlo-skiego.

23.II.76 r. zlecono przygotowanie dokumentacji wstępnej.

Władze na tę lokalizację się jednak nie zgodziły i chyba słusznie, miałyby bowiem miejsce przeniesienie zajezdni spod jednego bloku pod drugi i zaczęłyby się nowe skargi. Względem uciążliwości zdecydowały, że zaproponowano lokalizację po drugiej stronie.

W 1977 r. zaakceptowano ten projekt, ale teraz wioło złożyło MPK. Motywowało to tym, iż przy zwiększonych technicznych potrzebach plac ten jest niewystarczający.

W 1978 r. zmieniono lokalizację. Już stały dworzec ma się znajdować przy pięciu tramwajowej w Mistrzejowicach. MPK odpowiedziało się za tą lokalizację, zagwarantowano już te przepisy 50 m od budynków mieszkalnych, a przede wszystkim władze miasta wyraziły zgodę. Zlecono opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych, które wpłynęły do dyrekcji 26.V.1980 r. Plan lokalizacji zatwierdzono decyzją z dn. 20.X.

80 r. co umożliwiło zleceniodawcy opracowanie projektów techniczno-robotycznych na dostawę sukcesywną.

Do 15.IV.81 r. ma zostać opracowany projekt techniczny planu zasilania w wodę, energię elektryczną i drogi dojazdowe do miejsca budowy. Stałe projekty drogi i ukształtowania terenu dworca mają być opracowane też do 15.IV.81 r., a dokumentacja na stały dworzec do 15.VII.81 r. Cykl realizacji przewidziany jest na 20 miesięcy. Rozpoczęcie budowy ma nastąpić 1.IX.81 r., a prawdopodobne zakończenie przewidziane jest na koniec 1982 r. Szukałam odpowiedzi na pytanie, dlaczego dopiero po 4 latach zaczęło się coś konkretnego dziać, odpowiedź jednak nie otrzymałam. Na zakończenie można dodać, iż MPK zajmuje mieszkanie M1a. Czy to jest konieczne w dobie tak wielkich trudności mieszkaniowych?

MALGORZATA WĘGIEL

NIE PODEJMĘ TEGO APELU

Odpowiadając dwóm „pracusiom” z jednego z ostatnich „Głosów” — oświadczam, iż ja się z nimi nie zgadzam. Postaram się, jak najkrócej, to uzasadnić. Otóż przepracowałam 30 lat bez jednej wolnej soboty, a często, często i bez niedziel, które nam zagospodarowywano czyniami. I co z tego wynikło?...

Teraz, gdy świat pracy (bo nie burżuazja) wywalczył wolne soboty, to nie dla fanaberii; m. in. dla podtrawienia zdrowia, dla zrobienia wówczas też czegoś, niemniej pożytecznego, a na co dotąd nigdy nie było czasu; dla zregenerowania sił; jako, że człowiek wypoczęty i zadowolony — chętniej, a więc i sprawniej pracuje. O tym wie już cały świat współczesny, aż wstyd mi tak oczywiste prawdy powtarzać; ale co zrobić, kiedy widać i słychać, że trzeba. Powrót do hasła, które nie zdały egzaminu — uważam za nielogiczne, niekonsekwentne i niesolidne. Pracujemy intensywnie i uczciwie przez 5 dni w tygodniu plus jedna 8-godzinna sobota w m-cu. Tak, byśmy potem, z poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku — mogli spokojnie korzystać z zasłużonego wypoczynku — oto mój apel!

ANNA PIKULSKA

Najlepsi w dzielnicy

W dniu 28. lutego br. w lokalu Komitetu Osiedlowego Osiedli Urocz. Zgody, Centrum „C” odbyło się uroczyste spotkanie członków ORMO z Samorządem mieszkańców z okazji XXXV rocznicy powstania ORMO. Tutejsza Jednostka liczy 17 członków w tym 5 kobiet. W roku 1980 przepracowali oni 326 służb to jest 2598 godzin.

Wszyscy członkowie brali udział w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i Rad Narodowych — zabezpieczali lokale wyborcze. Jednostka brała udział w akcjach przeciwalkoholowych w lokalach Arkadia, Marten — sprawdzano czy personel lokali podaje alkohol nietrzeźwym. Wspólnie ze Szkołą Chorażych Straży Pożarnej wyremontowała urządzenia w ogrodzie zabaw przy przedszkolach 106, 109. Wraz z Komitetem Obwodowym zaklatwione zostały znaki drogowe, które zostały ustawione wewnątrz osiedli ułatwiających ruch pojazdów.

Członek ORMO Kazimierz Fąteczak — terenowy społeczny opiekun w omawianym okresie przeprowadził 130 spraw. Po ocenie działalności Jednostki, której dokonał Komendant ORMO Dzielnicy Nowa Huta Zbigniew Wrotek, wręczono odznaczenia i dyplomy.

Odnaki za pracę społeczną dla miasta Krakowa otrzymali: Złotą: Wacław Krężel, Srebrną: Antoni Łętocha, Odnakę specjalną „Zasłużony Działacz ORMO”: Mieczysław Aleksand, Marian Kwiatk, Tadeusz Zaręba. Odnakę Służby dla Narodu: Józef Czerniak, Srebrną odznakę Ligi Ochrony Przyrody wręczono: Henrykowi Kruszyńskiemu, a dyplom Kazimierzowi Sibiraj.

Fot. i tekst: LESZEK JASIEWICZ

KOMUNIKAT MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie uprzejmie informuje, dniem 28 luty 1981 r.

DLA KOGO PRACOWAŁ PAN URBANIAK?

(Dokończenie ze str. 1)

dwa paszporty wielokrotnego przekraczania granicy. Nie pomogły interwencje tzw. czynników.

Krakowska milicja wzięła wraz z krakowską prokuraturą sprawę w swoje ręce i śledztwo trwa. Jakie przyniesie efekty? Czy zatrzyma się wszystko na poziomie „Tyrańskiego” a potem okaże się, że pan Urbaniak działał sam lub w gronie jemu podobnych plotek? Czy okaże się, że racje wyższego rzędu były tylko przykrywką dla osobistych interesów? Kto był udziałowcem i mocodawcą tego interesu? Na razie wiemy tylko, że minister MHWIU nie mógł o nim nie wiedzieć, ten sam, który nam tu w Kombinacie na spotkaniu tak obrazowo tłumaczył jak trudna jest nasza sytuacja gospodarcza, jak trudno o kilka dolarów na zakup masła i mleka w proszku dla niemowląt.

Czas pokaże

ANNA GORAŻD



Czy стоимy na granicy biologicznej katastrofy?

Ponad 8 litrów czystego spirytusu na głowę, czyli około 20 litrów wódki. Eliminując dzieci i starszków, którzy raczej alkoholu nie używają, statystyczny mieszkaniec naszego kraju wypija rocznie 50 litrów okowity. Trzeba jeszcze odliczyć tych ludzi w wieku produkcyjnym, którzy nie piją wcale, lub bardzo mało i sporadycznie. Otrzymamy wówczas niezwykle wylczenie: 5 do 6 mln Polaków wypija połowę całego alkoholu, będącego na rynku. Czy w tej sytuacji odgłosy wielu ludzi, że stan jest alarmujący, są uzasadnione czy nie?

Wprawdzie nie wszyscy, którzy piją, są alkoholikami. A w ogóle to społeczeństwo w małym stopniu orientuje się, co to takiego jest CHOROBA ALKOHOLOWA. Dorosły mężczyzna może się jej nabawić po kilkunastu latach systematycznego nadmiernego spożywania trunków. Kobiety a także bardzo młodzi mężczyźni „mają szansę” wpaść w alkoholizm już po dwóch, trzech latach picia. Choroba,

krótko mówiąc, polega na tym, że chory nie ma nad sobą żadnej kontroli, jest po prostu uzależniony od alkoholu, jak narkoman od narkotyków.

Zdawać by się mogło, że jeżeli nie każdy pijący staje się alkohikiem, to nie ma o czym mówić. Tymczasem choroba jest w Polsce potężna liczba, którą szacunkowo można określić na 600 do 900 tysięcy ludzi!

W Polsce pije się alkohol w sposób niespotykany w świecie. Obyczaj jest przerażający, wywołujący szok u cudzoziemców. Wystarczy powiedzieć, że na przyjęciu w Anglii goście otrzymują po kieliszku whisky z wodą sodową, w Holandii nawet wesele odbywa się przeważnie bez alkoholu, a w Stanach Zjednoczonych osobom poniżej 21 lat nie wolno trunków zakupić. Można by te przykłady podawać w nieskończoność. Dość na tym, że mamy w świecie fatalną markę jako naród pijaków i alkoholików, bo tak już niestety jest, że wszystko bywa uogólniane.

Warto do tych smutnych faktów dodać i ten, że ponad milion dzieci w Polsce wychowuje się w rodzinach nadmiernie pijących, że znaczna część umierających mężczyzn w wieku 45—55 lat bierze się stąd, iż stwierdzone u nich choroby często mają podłoże alkoholowe, a więc przyczyną ich była wioletolebia picie. I jeszcze jedna liczba: w roku 1980 zginęło w kraju, w wypadkach drogowych, 1800 osób a 10 tysięcy zostało rannych; z tego 25 proc. pod wpływem alkoholu. Wprawdzie mniej chodzi tu o kierowców niż o pieszych, ale fakt pozostaje faktem.

O tych sprawach mówił na spotkaniu z kierownictwem i członkami zarządu Zeslawickich Zakładów Ceramiki Budowlanej przybyły do nas ze stolicy sekretarz generalny Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego doc. dr Jan Malec.

Spotkanie zorganizowane zostało z inicjatywy przewodniczącego Klubu „Trzeźwość w Nowej Hucie — ob. Stanisława Kurzawy. Obecny był także

kierownik biura SKP w Krakowie — Marian Zak. Wódcę przybyłych na spotkanie dało się zauważyć duże zainteresowanie omawianym tematem.

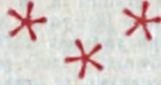
Dyskutowano nad drogami wyjścia z katastrofalnej sytuacji. Jak wiadomo, istnieje projekt znacznego podniesienia cen wysokoprocentowanych trunków, zmniejszenie liczby sklepów sprzedających alkohol. Rozważa się koncepcję, by sprzedawać alkohol dopiero od godz. 15-tej. W związku z tym dyskutanci zastanawiali się, czy wobec tego nie wzmoczyć się „działalność” melin i handlarzy wódką? Odpowiedź na to jest jedna: konieczna będzie ściślejsza i bardziej skuteczna kontrola, nie tylko MO, ale absolutnie nas wszystkich, którzy możemy w jakiś sposób pomóc aby ludzie bez skrupułów nie handlowali naszym zdrowiem.

Oto w wielkim skrócie relacja ze spotkania, które w takim gronie było pierwszym ale z pewnością nie ostatnim. (DK)



MAGAZYN KULTURALNO-LITERACKI

Jan L. Franczyk



Ideologicznym hełmkiem
rozmiętym na drobne
kłamstwa i złotówki
szukasz wyznawców
rajskiego ptaka — czerwonego wróbla

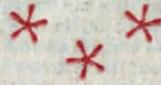
Wróble rozdajesz
wróbla przyjac muszę
Gdy nie chcę wróbla
co mi się dostanie

To co zostanie
byś przyjął wiarę meza Nadziel
w karcie jest danie bez zamówienia
kelner serwuje dla tych co bez smaku

Co to
mój Boże

Danie jest mocne
skutek murowany
To proste chłopcze
pięścią nawrócenie
To cię uzdrowi wyznawco Nirwany

Janusz Grzesz



ci co wymyślili nowy wiek
ci dzieln
którym ziszcilo sie pragnienie ludu
o których książki próbują tak mądrze
odebrali mi twój uśmiech

nie wiedzieli
ze gdzieś w kraju
którego wtedy nie było
ktoś będzie czekał w długa noc
bezseną
na tę
której dalszy los
zależy od przeczytanych stron

„sa rzeczy, o których filozofom się nie śniło”
mój nieodstępny sufler
któremu dziękuję

Władysław Lopatka

Rola skończona

Ty
Który rzuciłeś swą twarz na kolana
Byłeś pierwszym
Na zaszczytnych miejscach stołu.
Nasza droga
Czas urwiska dzielił.
Przed sobą gnałeś gołębia chmurę
Niższego stanu.
Twój pies
Zjadł społeczny chleb
Lizac pysk
Swojemu panu.
I tak minal bracie
Kolejny życia krok.
Savoir Vivre mówiles
Nie tylko przy stole.
Zgwałciles prawo teatru
Grajac skradziona role.

18. 10. 1980 r.

Franciszek Sołkowski

O jasności błyskawic

błyskawica jest jasna droga dla chmur
dobrze jest deszczowi i piorunom
nie błądzić w ciemnościach burzy

błyskawica jest przepowiednią
światła
jasności której nie braknie
dobrej roboty wiatru i nieba
i ciszy nicobecznej na ziemi

błyskawica jest rzeka światła
cicho wpada w morze deszczu
tam gdzie z hukiem leca chmury
tam gdzie piorun ziemię pali

Błyskawica jest eksplozja chmur
drogą
po której niebo schodzi na ziemię

Maciej Naglicki

Jolanta Fąfara

Pejzaż



Na skraju struny uśmiechu
leżejcej niż ton canzony
jest ogród nie namalowany
cichy
dzień wesołej jaskółki
jest cień i tęcza
hanal oczekiwany
Na krańcach spojrzeń
i przemijaniach
chwila przymkniętej powieki
trwa od Goethego
oddalona
o śmieszna lekkość
motyla
i zwykłą drogą człowieka

fragment obrazu...

wspomnienie...

kolory klocków dzieciństwa
małec buduje dom
dom
jest bez fundamentów

twój cień na jasnej firance
przejrzysty jest
jak dymu smużka
oczy i dłonie zmęczone
i nawet błękit zmęczony

podaruj mi chwile
— ulotną
jak dymu smużka

jestes i ja jestem
i tylko
czasu nie potrafię zatrzymać

Sylwester Marynowicz

Umieranie

Idziesz
Do kwiatów pod oknem
Trzy kroki
Stajesz
W pół drogi przy stole
I tylko twe oczy biegną dalej
Na przekór ciału
Powolnemu
Stół zatrzymał twoje ręce
Krzesło przyjęło twoją wiotkość

Ochodzisz
Śladem
Zatrzymanego uśmiechu
Twarzy
Jak żółta róża
Spokojem twój portretu
Co wisi na ścianie

I widzisz już cisze
Po tamtej stronie
Ziemi
Proszac o wodę
Dla bijącego źródła
I płaczesz
Jedną łzę
Po twoim policzku

Czy jest to możliwe
Byś odeszła tylko
W zapytanie nieba
Gdzie odchodzą
Kwiaty
Czy jest to możliwe
Byś przeszła tylko
W cichy sen ziemi
Która kwiaty
Budzi

Przecież wiem
Cierpienie dla siebie
Trzymasz
W zaciśniętej dłoni
Radość dla mnie
Zatrzymujesz
W łagodnym spojrzeniu
I mówisz
Mamy tyle dla siebie
Milczenia
Dobrych dni
Które minęły

Więc nie wolno mi
Krzyżeć
Kiedy dobroci tyle
Ochodzi

Więc mówisz
Nie wolno ci.
Krzyżeć
Kiedy dobroci tyle
Zostaje

PIĄTEK

Program I: 15.55 Obiektyw.
16.15 Dziennik. 16.30 Piątek z
Pankracym. 16.55 Dzień dobry
w kręgu rodziny 1. 9. „Pod jed-
nym dachem”. 16.15 Wykrzy-
knik — progr. satyr. 18.50 Do-
branoc. 19.00 Telewizja Młodych.
19.30 Dziennik. 20.10
„Dziecko do wzięcia” — film
prod. weg. 21.35 „Listy o gospodar-
darce”. 22.15 Dziennik.

Program II: 16.15 J. ros. 16.50
Kino TDC. 17.15 Kino Jazzowy.
17.55 „Małe Kino” — filmy:
„Nowy Janko Muzykant”, „Był
sobie raz”. 18.15 „Od siebie o
krok” — rec. poetycki. 19.00 Kro-
nika. 19.30 Dziennik. 20.10 Pano-
rama jazzu polskiego. 20.40
Progr. publ. 21.30 24 godziny.
21.30 „Gwiazdozbiór” — Jadwiga
Jankowska-Cieslak. 22.15 Tur-
niej finałowy w siatkówce kob.

SOBOTA

Program I: 6.00 TTR. 12.00
Koncert WOSPRITV. 13.10 „Mał-
gorzata” — film dok. 14.00
Estrada folkloru. 14.35 Klub
Sześciu Kontynentów. 15.20 Tele-
wizja Młodych Kosmonautów.
16.15 Dziennik. 16.30 „Zofia” —
pol. film. 18.05 Teatr Telewizji
— Kazimierz Przerwa-Tetmajer:
„Kocham cię za to, że cię kochać
muszę”. 18.50 Dobranoc. 19.00
„W świecie dzikich zwierząt”.
19.30 Dziennik. 20.10 „Misja” —
ode. 1 serialu wojenno-krymi-
nalnego TP. 21.10 „Bilsko i da-
leko”. 21.50 Śpiewa Kazimierz
Kowalski. 22.30 Dziennik. 22.45
„Sprawy i sprawy starszej pa-
ni” — film sensac. tv ang.

Program II: 15.05 „Nasz chleb
powszedni” — serial prod. ZSRR.
16.10 „Uśmiech spod parasola”.
16.40 „Przeboje mistrzów”. 17.30
Magazyn sportowy. 19.00 Kro-
nika. 19.30 Dziennik. 20.10 „Mu-

PROGRAM TELEWIZJI

zyczna poczta”. 21.10 „Uprowa-
dzenie” — film kryminalny.

NIEDZIELA

Program I: 9.00 Teleranek.
10.20 Antena. 10.45 „Mała zia-
mia” — film dok. ZSRR. 11.50
Dziennik. 12.10 „Dlaczego?”. 13.00
TYLKO W NIEDZIELE. 13.05
Wiersz dla ciebie. 13.10 „Detek-
tyw historii” — słynne kobiety
wobec wielkich wydarzeń histo-
rycznych. 13.25 „Mieszkanie, ale
jakie?”. 14.00 „Przygody Sind-
bada”. 14.25 Losowanie Dużego
Lotka. 14.35 Filmy Charlie Cha-
plina. 15.30 „Pytania na dziś”.
15.55 Sportowa niedziela. 17.00
Przedśzkolaki dedykują. 17.10
„Pamiętnik z kulis sceny” —
Zofia Mrozowska. 17.50 „Piosen-
ki z kurierka” — z kabaretu
Brunona Rajcy. 18.10 Godzina z
Włodzimierzem Sokorskim. 19.30
Dziennik. 20.10 Wiersz dla cie-
bie. 20.15 „Anna Karenina”. 21.25
Sportowa-niedziela. 21.50 Kaba-
ret Olgi Lipińskiej: „Jajko”.
22.40 „Jaki jestem”. 23.15 „Bia-
ła Marianna”.

Program II: 10.45 „Ku morzu”
— progr. wojsk. 11.15 „Misja”
— serial TP. 12.15 „Przeboje ty-
godnia”. 13.15 Teatr Telewizji —
Stanisław Horak: „Pustelnia”.
14.30 „Szaujni my wspomnienia”.
15.40 „Okragły tydzień” — film
prod. pol. 17.05 „Spotkania z
gwiazdą” — Daniel Santacruz.
17.45 Sport. 19.30 Dziennik. 20.10
„Show jakich mało”. 21.10 Kino
bez granic — „Indie zachodnie
— trudny problem wolności”.

PONIEDZIAŁEK

Program I: 15.55 Obiektyw.
16.15 Dziennik. 16.30 „Zwierzy-

niec”. 16.55 „Klinika zdrowego
człowieka”. 17.20 „Czterej pan-
cerni i pies”. 18.05 Zapis auto-
ryzowany. 18.50 Dobranoc. 19.00
„Echa stadionów”. 19.30 Dzien-
nik. 20.10 Teatr Telewizji —
Marrie Keeffe: „Bądź mi opa-
ką”. 21.25 „Forum korespon-
dentów”. 21.55 O polskim tele-
wizorze kolorowym. 22.25 Dzien-
nik. 22.40 „Szpilki” zapraszają.

Program II: 10.00 „Klinika
zdrowego człowieka”. 10.30 Stu-
dio Bis. 11.30 „Kenia wzdłuż i
wszerz” — film dok. 11.50 „Jan
Paweł II w Kenii. 12.05 „Masa-
jowie”. 16.30 J. ang. 17.00 Stu-
dio Bis. 19.00 Kronika. 19.30
Dziennik. 20.10—22.55 WIECZÓR
KENIJSKI. 20.15 „Kenia wzdłuż
i wszerz” — film dok. 20.35
Gość „Wieczoru”. 20.45 „Era
nyayo” — film dok. 20.55 Gość
„Wieczoru”. 21.25 „Jan Paweł II
w Kenii”. 21.40 Gość „Wieczoru”.
21.45 „Pangi z polskiej fa-
bryki” — rep. 21.55 „Miasto w
słońcu” — rep. 22.05 „Masajo-
wie” — film dokumentalny.

WTOREK

Program I: 15.55 Obiektyw.
16.15 Dziennik. 16.30 Telewizyjny
Klub Seniora. 16.55 Polska Kro-
nika Filmowa. 17.05 „Interstu-
dio”. 17.30 „Struś pedziwiart”.
17.55 Lekarz radzi. 18.05 Telewi-
zja Młodych. 18.50 Dobranoc.
19.00 „Zderzenia” — progr. publ.
19.30 Dziennik. 20.10 „Piata po-
ra roku” — film radz. 21.45 „Fo-
rum ekonomiczistów”. 22.30 Dzien-
nik. 2.45 „Spotkania liryczne”.

Program II: 10.00 „Szkiełko i
okno”. 11.05 Lekarz radzi. 11.15

„Interstudio”. 11.40 Wtorek me-
lomana. 15.45 J. ang. 16.15 J.
niem. 16.45 „Sekrety kina”. 17.25
„Latający Holender”. 17.55
„Szkiełko i oko”. 19.00 Kronika.
19.30 Dziennik. 20.10 Wtorek me-
lomana. 21.10 24 godziny. 21.20
„Bez recepty”. 21.45 „Krajobraz
po bitwie” — film A. Wajdy.

ŚRODA

Program I: 15.55 Obiektyw.
16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci
„Michalki”. 16.55 Dzień dobry w
kręgu rodziny. 17.20 Losowanie
Małego Lotka. 18.30 „Dom i my”.
18.50 „Turystyka i wypoczynek”.
18.15 „Jugosławia — 30 lat do-
świadczeń”. 18.50 Dobranoc. 19.00
Camerata. 19.30 Dziennik. 20.10
„Grona gniewu” — ameryk.
film fab. 22.15 Dziennik.

Program II: 10.00 „Zamki na
lodzie” — film obycz. 11.15 Tu-
rystyka i wypoczynek. 11.40
„Dom i my”. 12.00 „Sensacje z
przeszłości”. 16.10 J. ang. 17.15
„Człowiek i środowisko”. 17.45
„Zamki na lodzie” — film. 19.00
Kronika. 19.30 Dziennik. 20.10
Tajemnice krakowskiego Bar-
bakanu. 20.40 Pegaz Młodych.
21.10 24 godziny. 21.20 Program
morski. 21.50 „Million pogodnych
nut”. 22.10 Teatr Wspomnień.

CZWARTEK

Program I: 15.15 „Turniej za-
stępowych”. 16.55 Obiektyw. 16.15
Dziennik. 16.30 Czwartek TDC.
17.30 „Magazyn motoryzacyjny”.
17.55 Telewizja młodych. 18.20
„Patrol”. 18.50 Dobranoc. 19.00
Sonda. 19.30 Dziennik. 20.10 „Ho-
tel pod martwym alpinistą” —
film krym. 21.30 Pegaz. 22.20
Dziennik. 22.35 „Mózg”.

Redakcja nie ponosi odpowie-
dzialności za zmiany w pro-
gramie.

Dokąd pójdziemy?

Placówka Centralna DKK HiL ul. Majakowskiego 2

6 i 13. III. godz. 18.00 Dyskusyjny Klub Filmowy „Kropka” 2.
10 i 11. III. Występy Estrady Piosenki i Kapeli „Krakusy” z
okazji Dnia Kobiet (Sala Teatralna HiL)

Klub Kuźnia DKK HiL os. Złoty Wiek 14

8. III. godz. 17.00 Niedziela z Bajką. Spektakl Teatryku ABC
„To się stanie”. Inauguracja spotkań rodzinnych.
9. III. godz. 18.00 Program estradowy z okazji Dnia Kobiet.
12. III. godz. 18.00 Klub Piłtowy Muzyki Współczesnej Pre-
zentacja nagrań grupy „Led Zeppelin”.

Klub Śródpole DKK HiL os. Na Wzgórzach 17 A

10. III. godz. 18.00 ICH HOBBY. Przegląd filmów AKF „Nowa
Huta” nagrodzonych na Przeglądzie „KADR-16”.
12. III. godz. 18.00 Robotniczy Klub Dyskusyjny Samorządność
w hotelach robotniczych.

Klub Kombatanta ZBoWiD os. Górali 23

6. III. godz. 17.30 „Mówię do Ciebie po latach milczenia...”
Program poetycko-muzyczny oparty na tekstach Czesława Miło-
sza. O życiu i pracy poety mówi dr Janusz Mucha.
11. III. godz. 17.30 „Choroby układu oddechowego wśród mie-
szkańców skażonego Krakowa” — mówi dr Stanisław Sęk — dy-
rektor Wojewódzkiej Przychodni Chorób Płuc.
12. III. godz. 18.00 Rozwój Stosunków Polsko-Niemieckich godz. 17.00
Udział Prus i Austrii w rozbiorach Polski — mówi prof. Antoni
Podraza.

Klub Seniora DKK HiL os. Na Skarpie 64

10. III. godz. 11.00 „Piosenki z dawnych lat”. W programie
udział biorą: J. Borowicka, Z. Zazuja, S. Lachowski.
10. III. godz. 17.00 Występ Zespołu Chóralnego Rencistów i
Emerytów przy Klubie Seniora DKK HiL.
12. III. godz. 10.00 Wycieczka do Ojcowa (wyjazd autokarem
spod Klubu).

Klub Młodych ZSMP os. Młodości 1

6. III. godz. 18.00 „Stan polskiej gospodarki” — wykład prof.
Wiktora Bonieckiego.
8. III. godz. 11.00—14.00 Giełda Płyt.
10. III. godz. 18.00 „Tajemnice inkaskich miast” — prelekcja
z przezrociami Jerzesz Polacka.

HUMOR I SATYRA

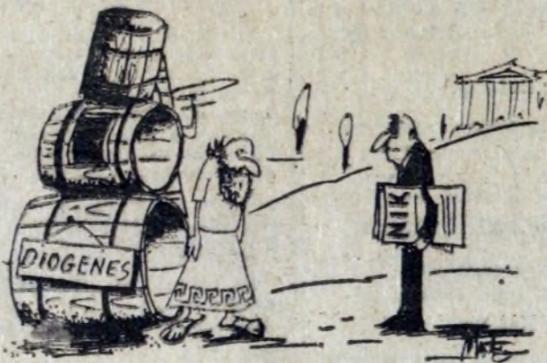


RYS. R. SOJKA

PIJAWKI

— Odnowa walczy jedynie ze starymi, które już się przeżyło.
 — Wojna nerwów może doprowadzić cały naród do choroby psychicznej.
 — Nieuk może być klasą tylko dla siebie.
 — Najgorzej, gdy do pojedynku stają skłócone armie ludzi.
 — Żaden pan tak szybko nie zrezygnował ze swego niewolnika.
 — Kapelusz wychodzi z mody; nawet pod kościołem.
 — U oczerniającego, zawsze stwierdza się brak szarych komórek.
 — Coraz mniej dziś mistrzów wiara. Przybywa nam arcy-mistrzów obrastających w piórka.
 — Arcydzielo dopiero czyni artystę z prawdziwego zdarzenia.
 — Dzieło przypadku nie jest dziełem sztuki.
 — Niektórzy usiłują dojść do czegoś bez najmniejszego wysiłku.
 — Prestolinijność wtyczya tyłki jedna drogą do celu i to najczęściej niesłusznie.

JOZEF WITKOWSKI



RYS. K. MATRAJ

FRASZKI O KOBIECIACH

- KOSMICZNA**
Przyciąga na orbite niejednego satelitę.
- WRAZLIWA**
Czuła na podniety brzęczącej monety.
- KRUCHA**
Ta krucha, delikatna, o bojaźliwej duszy niejedno, twarde, jak diament męskie serce skruszy.
- PIKANTNA**
Panie — podobno się nią brzydzą. Panowie o niej marzą. Oni w niej — obraz nieba widzą, a one — obraz.
- WYRACHOWANA**
W opłacalnym działaniu można liczyć na nią.
- SŁODKA**
Poszukiwana nie rafinowana.
- SZAMPAŃSKA**
Przy niej traci się głowę jak w gorące przytomnieje — w obrączce.
- LATWOWIERNIA**
Do wierności skora gdy brak amatora.
- DROGO-CENNA**
Ocenisz po stracie że za droga na cie.

Z. DRÓŻDŻ

ZYCIE I ŚMIERĆ

Własnym życiem wszyscy bardzo chętnie żyją — ale śmierć to każdy jednak woli czyjaś.

NOWA WERSJA

Przysłowia o czystości wersja nowa: nie tam czysto, gdzie jest pomoc domowa.



RYS. K. MATRAJ

- Dela żonatego**
Walczy z „aparatem ucisku” chociaż może dostać po pysku...
- Bez grymasów**
Zły towar? Nie szuraj i nie bądź głupi i tak masz szczęście żeś go zakupił!
- Bezgotówkowe łapówki**
Profil łapówek krańcowo się zmienia zamiast pieniążków — wzajemne świadczenia
- OSZCZĘDNOŚĆ**
Lansujmy tę zasadę, bo to upowszechnienia warte: niech w ramach oszczędności papieru nie będzie przemówień z kartek.
- Różne**
Żona do męża: Posprzątaj mieszkanie, bo ktoś może do nas przyjść i co sobie o mnie pomyśli?

RYSZARD KOBAKA

FRASZKI

- POŁOŻENIE PRAWDY**
W to, że leży pośrodku, można wierzyć, nie wierzyć — jedno jest jednak pewne: to to, że prawda leży.
- SITUACJA**
Są czasem przywiązani i przybiti w sytuacji nie różniące się niczym.
- ZAPYTAJMY KONIA**
Jak rozwiązać problem domów wczasowych nad morzem w okresie zimowym? Odpowiedzi na powyższe pytania szuka się od lat. Słynny Klub Gdańskich Morzów ma wprawdzie wielu zwolenników zimowej kąpieli w lodowatej przegrębli, ale jest ich zbyt mało, by zagęścić i urenować obiekty wczasowe w mroźne dni. Nasza rodzima telewizja w programie morskim nadanym w dniu 25 lutego o godzinie 17.00, przygotowanym przez red. Jana Legutę znalazła wreszcie niezłe rozwiązanie wspomnianego problemu: — „Są tu puste domy, czy przy pomocy pana koni nie można by ich zapelnic?” — to pytanie skierował redaktor programu do kierownika stadniny koni w Mrzeżynie.
Sytuacja odwrotna jest w Krakowie gdzie z ujeżdżalni przy ul. Lubiec wypędzono konie, by zagwarantować ludziom unikalne warunki odbioru operetki.
Szkoda, że w jednym i w drugim przypadku nikt koni o zdanie nie pytał.
- CZARNA LISTA**
Czarno na białym, oczywiście, nie pisze się na czarnej liście.
- WARUNEK ZGODY**
Żeby żyć wciąż w zgodzie i bez kłótni cienia, trzeba nie mieć sobie nie do powiedzenia.
- WZORY**
Nie ma wzorów niedosięgniętych, gdy je podejść z właściwej strony.
- GRA**
Nie może nie dać za wygraną, kto chce, aby mu wygrać dano.
- KŁOPOT KADROWCÓW**
Nikt nie ma na czole wypisanych — personalnych danych.
- AMBICJE**
Ambicje to my wszyscy mamy — tylko co poza ambicjami?
- SŁABOŚĆ**
Wszystkie swe siły człowiek wyczerpa dla utrzymania w ręku oresa.
- NIEWIELE WIEDZĄCY**
Wie, że niewiele wie — a zatem: większy filozof niż Sokrates!
- SZCZĘŚCIE**
Cwiartkę losu kąpiłem — mniej o ćwiartkę wypilem.

JERZY LESZCZYŃSKI

Co w tygodniu?

KINA

SWIT godz. 15.45 18.00 i 20.15 „Cena strachu” prod. USA, od 18 lat.
 SWIT mała sala do 8 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Początki z Hong-Kongu” prod. francuskiej, od 13 lat, od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Boska Emma” prod. czechosłowackiej, od 15 lat, od 13 do 15 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Powrót tajemniczego blondyna” prod. francuskiej, od 12 lat.
 SWIT poranek niedzielny 8 bm. godz. 13.00 „Wyprawa po srebro” prod. radzieckiej, od 12 lat.
 SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Norma Rae” prod. USA, od 15 lat, następny program: „Hair” pr. d. USA, od 15 lat.
 SWIATOWID poranek niedzielny 8 bm. godz. 13.00 „Gwiezdne wojny” prod. USA, od 12 lat.
 SWIATOWID mała sala od 5 do 8 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Młody Frankenstein” prod. USA, od 15 lat, od 9 do 11 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” prod. polskiej, od 15 lat. Od 12 do 15 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Pierwsza miłość” prod. włoskiej, od 18 lat.
 SPINKS od 5 do 8 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Ale kino” prod. USA, od 15 lat, od 9 do 11 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Niebezpieczeństwo” prod. czechosłowackiej, od 12 lat, od 12 do 15 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Idealna para” prod. USA, od 15 lat.

TEATR LUDOWY

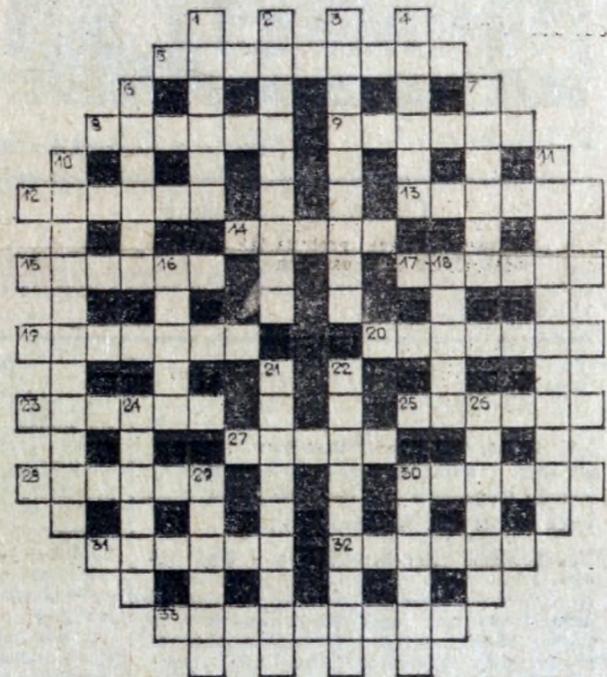
7 bm. godz. 17.00 „Krakowiacy i Górale”, 8 bm. godz. 19.15 „Krakowiacy i Górale” 9 bm. teatr nieczynny, 10 bm. godz. 11.00 „Krakowiacy i Górale”, 11 bm. godz. 17.00 (Scena Nurt) „Mimika”, 12 i 13 bm. godz. 19.15 „Bellejsem polskie”.

ZDK „BUDOSTAL” OS. ZŁOTA JESIEŃ 13

6. III godz. 19.00 — Z okazji „Dnia Kobiet” występ zespołu Pieśni i Tańca ZDK „Budostal” w Kinie przy ul. Lubiec 40 — 5. III — godz. 17.00 — Założenia polityki międzynarodowej, mów. red. Janusz Wieczorek, 11. III. godz. 17.00. Udział społeczeństwa w opracowaniu wymiaru sprawiedliwości, mówi mgr. Ryszard Lijewski.

KLUB MPIK

12. III. 81 r. godz. 18 — cykl PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH — spotkanie z dr. Waldemarem Bujakiem i red. Andrzejem Nartowskim nt. „Ronald REAGAN a polityka”.



Podziękowania: 5. nuty dla dyrygenta, 8. obecnie Tartu, 9. jaja, smietana, masło, 12. mały chłopiec, 13. osłabienie tkanek organizmu, niedowład, 14. zastłony, 15. łomot, balas, 17. duża butelka, 19. nerwica, 20. ryba, która ma głos, 23. bławatek, 25. rodzaj grubego papieru, 27. buduje, 28. czasami pada z jasnego nieba, 30. jeden z zodiaku, 31. stopiony cukier, 32. niegdyś rządzący majątkiem ziemskim, 33. jednożenstwo.

Pienowce: 1. pas na spodniach, 2. zna się na metodach liczbowych badania zjawisk masowych, 3. zapis stenograficzny, 4. przy stawie, 6. miasto w Libii — kojarzy się z Sam. Bryg. Strzelców Karpackich, 7. smaczna w zupie i po bretońsku, 10. spec od ognia sztucznych, 11. kojarzy się z dużą orkiestrą, 16. miasto wojewódzkie, 18. pomaga przy chodzeniu, 21. zakochał się w swej rzeźbie, 22. przyznanie cudzoziemcowi szlachectwa polskiego, 24. usługuje w barze, 26. przed wojną sam prał, 29. płócienny dom, 30. z końskiego ogona.

Wśród czytelników, którzy do dnia 12 bm. nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 9

Podziękowania: 1. lepra, 4. pomroka, 5. gumno, 9. torba, 10. Luter, 13. ikra, 15. rzut, 16. prunela, 17. alfa, 18. uran, 20. sznabel, 21. kosz, 23. yale, 25. renta, 28. plusz, 29. totem, 30. antymon, 31. korek.

Pienowce: 1. lignina, 2. pomór, 3. atol, 4. preł, 5. metr, 6. obraz, 7. amant, 11. ukulele, 12. element, 14. apasz, 15. rauty, 18. niesmak, 21. kopra, 22. spust, 24. aster, 25. Rzym, 26. neon, 27. atak.

NAGRODY ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 8 WYLOSOWALI:

- 1. Małgorzata Bednarz 31-542 Kraków, ul. Mogińska 37/59.
- 2. Jan Stanek 30-011 Kraków, ul. Wrocławska 52b/27.
- 3. Maria Koralewicz 30-009 Kraków, ul. Friedleina 28/8.

Uwaga: nagrody wysyłamy pocztą!

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Telefon Redakcji 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina 416-66, 498-66 (95-00 wew. 55-61) Adres Redakcji: Huta im. Lenina bud. „S” pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, RSW Prasa-Książka-Ruch — Kraków.

J. HĄNDEREK

du sprzedawcą szlachetny metal na oficjalnym lub tzw. „czarnym rynku”.

Tak jak zaplanowali, włamania do magazynu głównego Cementowni dokonali nocą. Bez żadnego trudu, bez żadnych niespodziewanych sensacji. O! po prostu: metalowy preł, kilka zdecydowanych ru-

Kronika Sądowa

Srebrne końcówki

chów, odkalkująca kłódka. Magazyn stał otworem.

Wynosił przede wszystkim pudełka ze wspomnianymi stykami. Lup ukrył w mieszkaniu Antoniego G., a gdy ten doszedł do wniosku, że schowek jest zbyt niebezpieczny, przenosił z kolekcją włamanianą zdobyć do mieszkania swoich

matki. Wcześniej jeszcze wyrzucił kilka pudełek styków, które — jako że nie srebrne — zupełnie go nie interesowały. Zajął się wyłącznie stykami z końcówkami srebrnymi.

Oddzielenie srebra okazało się przedsięwzięciem nader prostym. Wystarczyła jedynie lampa benzynowa i Antoni G. mógł bawić się handlowaniem srebrem. Oczywiście tego ostatniego nie było dużo i jego wartość w porównaniu do wartości skradzionych z magazynu przedmiotów była nieproporcjonalnie niska. Antoni G. i Marek B. odpowiedzieli przed sądem jednak — i jest to przecież oczywiste — jako sprawcy przestępstwa, w wyniku którego mienie społeczne uszczuplone zostało o kwotę ponad 40 tysięcy złotych.

Rozprawa odbyła się przed Sądem Rejonowym dla Dzielnicy Kraków — Nowa Huta. Po analizie materiału dowodowego i uwzględnieniu wszystkich okoliczności z nią związanych zapadł wyrok. Na jego mocy Antoni G. skazany został na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 18 tys. zł grzywny, a jego współnik i pomocnik Marek B. otrzymał karę roku pozbawienia wolności i 12 tys. zł grzywny. Oba skazani będą musieli także zwrócić solidarnie poszkodowanemu przedsiębiorstwu kwotę 40.533 zł. — a więc równowartość skradzionych z magazynu przedmiotów.

Ranek 30 października ub. r. stwierdzono włamanie do magazynu głównego nowohuckiej Cementowni. Jak zwykle w takich przypadkach bywa przeprowadzono dokładną inwentaryzację, która wykazała, iż z magazynu wyniesiono pokaźne ilości elektrycznych styków, bezpieczników, kontaktów i wyłączników. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na sumę 40.533 zł.

Dla prowadzących w tej sprawie śledztwo zastanawiające były motywy, którymi kierował się sprawca lub sprawcy włamania do magazynu. Sprzęt, który złodzieje interesował nie był nieosiągalny na rynku, a i jednostkowa wartość bezpiecznika czy kontaktu też przecież do imponujących nie należała. Odpowiedzi na te i wiele innych pytań stawianych w trakcie rozwikływania tej zagadki przyniosło arestowanie sprawców włamania. Okazał się nimi mieszkaniec Nowej Huty: 29-letni Antoni G. i 25-letni Marek B.

Plan przestępstwa zrodził się — jak to zwykle bywa — przy wódec. To właśnie ten starszy — czyli Antoni G., zaproponował młodszemu kumpłowi „obrobienie” magazynu. Chodziło głównie o styki elektryczne ze srebrnymi końcówkami — styki używane przy swiatłach. Domowym sposobem miano oddzielić srebro od innych części, a potem już bez żadnego tru-



NAJLEPSI SIATKARZE W KRAKOWIE

Wszystko jasne, czy...

Siatkarze ekstraklasy kończą rozgrywki ligowe. Od dzisiaj do niedzieli w hali Hutnika trwać będzie ostatni turniej finału A. Sytuacja w grupie przedstawia się następująco:

1. Legia	27	21	69:35
2. Gwardia	27	19	63:33
3. Hutnik	27	17	58:37
4. AZS Olsztyn	27	14	48:48

Teoretycznie więc mogą jeszcze nastąpić zmiany w tabeli, praktycznie zaś Legia nie powinna mieć kłopotu ze zdobyciem tytułu mistrza Polski.

Hutnik ma tylko znikome szanse na wicemistrzostwo. Nawet jednak trzecie miejsce drużyny krakowskiej powinno satysfakcjonować kibiców. Któż mógł liczyć, że drużyna mająca zaledwie 5 zawodników zawędruje tak wysoko.

W ostatnim turnieju najciekawiej zapowiada się mecz gospodarzy z Legią. Wojtkowi nie przegrali z Hutnikiem od 12. III. 79 r. Czas przełamać złą passę, bo ktoś gotów pomysłić o prześladowującym Hutnika „kompleksie” Wagnera.



Lewicki (Hutnik) kontra podrójny blok Legii
Fot. ALEKSANDRA KLUK

Chcesz być siatkarką?

EKS Wanda ogłasza nabór do sekcji piłki siatkowej dziewcząt urodzonych w latach 1968—1970. Zapisy u trenera w hali sportowej przy ul. Bulwarowej 8 w środy o godz. 15.30 i piątki o godz. 16.15.

U KOSZYKARZY

W II ligowych meczach: Unia Tarnów — Hutnik 77:67 i 84:86. Najwięcej pkt. dla Hutnika zdobyli: Klimczyk 4 i 34, Matysiak 17 i 16, Mielcarek 17 i 14 oraz Jaranowski 13 i 14.

Krakowianie grali bez Grochala i braci Sudo. Janusz Suda miał kontuzję stawu skokowego, ale już wznowił treningi, natomiast Andrzej Suda jest zdyskwalifikowany do 5 listopada 81 r. Andrzejowi odwieszono karę za przedwczesny wyjazd ze zgrupowania kadry narodowej przed olimpiadą. Bezpośrednią przyczyną odwieszenia i powiększenia kary było niewłaściwe zachowanie koszykarza wobec sędziego mierzącego czas podczas meczu Polonia Eytom — Hutnik. Zachowania sędziego wobec sportowców nie komentujemy. Faktem jest, że w ostatnich dwóch(1) sekundach meczu gospodarze mając piłkę z boku przeprowadzili kołem akcję przez pół boiska, rzucili niecelnie, złapali piłkę i powtórnie rzucili, tym razem skutecznie, dzięki czemu wygrali różnicą jednego punktu. (tr.)

Z WIZYTĄ U STRZELCÓW LOK

W ładnym, urządzonym własnym sumptem, pomieszczeniu klubowym spotykamy się z aktywnym Klubu Strzeleckiego LOK Kombinat HIL, Grono młodych ludzi, to żyty i przyjacielski zespół. Wszyscy dobrze się znają z treningów, zawodów, mistrzostw, prac społecznych przy budowie strzelnicy sportowej.

Spotkanie odbywa się z okazji podsumowania pracy w minionym sezonie i uhonorowania dyplomami oraz nagrodami najlepszych. Sezon, jak podkreśla prezes Klubu kol. Henryk Kazimierski, był udany, obfitował w sukcesy. Nasi strzelcy dali o sobie znać w wielu zawodach, wykazali mistrzowską klasę. W pierwszym kroku strzeleckim triumfowali: Jacek Rajba, Marta Kornas i Jan Okrzesik. W zawodach o mistrzostwo Klubu Strzeleckiego bez pudła strzelali: Wiesław Cmikiewicz (1.077 pkt rekord klubowy!), Stanisław Podsiadło (1.003 pkt.), Danuta Mastalerz (1.001 pkt.). Reprezentacja LOK Kombinat HIL zwyciężyła w Wojewódzkiej Spartakiadzie Strzeleckiej oraz wykazała znakomitą postawę w Wojewódzkiej Spartakiadzie Sportów Obronnych. Zwycięska drużyna walczyła w następującym składzie: Irena Monkiewicz (50 pkt.), Andrzej Kozel (51 pkt.), Jan Jankowski (61 pkt.), Wiesław Cmikiewicz (71 pkt.) i Ryszard Krasowski (42 pkt.).

200 x „FRED”

Alfred Kałużński „FRED” piłkarz ręczny Hutnika rozegrał 200 mecz w reprezentacji Polski. Jubileuszowy mecz wypadł w Szwajcarii. Gratulujemy czołowemu snajperowi Hutnika i życzymy skutecznej gry w drugiej rundzie rozgrywek ekstraklasy, która rozpoczyna się już w przyszłym tygodniu.



PIŁKA NOŻNA DLA PAŃ

Pięściarskie nadzieje

Bardzo dobrze spisują się w ostatnim okresie juniorzy sekcji pięściarskiej Hutnika. W 1980 r. zdobyli pierwsze miejsce w rozgrywkach Małopolskiej Ligi Juniorów wyprzedzając Wisłę Kraków i Igłopol Dębica. W styczniu 1981 r. wygrali drużynowo turniej z okazji wyzwolenia Oświęcimia, a 23 lutego na turnieju Wiślackim wygrali wszystkie swoje pojedynki — na 10 zwycięskich walk aż 8 przed czasem. W 1981 r. do I zespołu Hutnika przekazano 5 zawodników. Są to: Czesław Nadolny, Grzegorz Satora, Kazimierz Piech, Artur Rudel, Ryszard Baran (zdołali najwięcej punktów dla drużyny w Małopolskiej Lidze Juniorów).

WYGRĄŁ TEN W KALESONACH

Na starcie „Crosu” zorganizowanego przed tygodniem przez redakcję katowickiego „Wieczoru” w Śląskim Parku Kultury stanęły na starcie setki biegaczy w kilku kategoriach wiekowych. W głównym biegu na dystansie 10 km spośród 60 zawodników ubraonych w kalesony, zwyciężył jeden z kalesonach. Po pierwszym okrążeniu kibice stojący na trasie wymieniili tylko ironiczne uwagi: — Patrz, ten w kalesonach jeszcze biegnie. Większość była przekonana, że to jakiś kawalarz, który założył się z kolegami, że w tak oryginalnym stroju pokona całą trasę. Na następnych okrążeniach komentarze brzmiały nieco inaczej: — Patrz, ten w kalesonach, trzyma się w czółówce. Zupełne zaskoczenie było dopiero na mecie. Biegacz uważany za rozrywkowego okazał się najszybszy. Był nim Wiesław Furmanek z Hutnika Kraków, prowadzony przez trenera Henryka Polaka. Za zwycięstwo otrzymał mini telewizor oraz okazały puchar.

Nie gorzej spisali się dwaj inni biegacze z Hutnika, również zawodnicy trenera Polaka. Wojciech Szarecki wygrał 5 km juniorów starszych, a Sylwester Kazanecki 3 km juniorów młodszych. Hutnicy wygrali więc trzy z czterech biegów w kategorii mężczyzn, co jest niezłym prognostykiem przed sezonem letnim. Szczególnie cieszyć musi postawa Szareckiego, który należy do najbardziej utalentowanych polskich biegaczy młodego pokolenia.

LESZEK RAFALSKI

SZANS CORAZ MNIEJ

SOS!

Czy Łoszykarki Hutnika uratują się przed spadkiem z ekstraklasy?

Gdyby zespół grał w takim składzie jak w ubiegłorocznym sezonie i wszystkie zawodniczki były zdrowe wówczas mimo dużej straty do rywalki liczyłbym na sukces. Obecny obraz drużyny trenera Książka — większość dziewcząt pauzowało z powodu chorób lub kontuzji — nie pozwala na optymizm. Do końca rozgrywek pozostało tylko 13 spotkań w 5 turniejach. Hutnik ma 3 punkty straty do zajmującego 8 pozycję AZS Poznań i chcąc utrzymać się musiałby zająć co najmniej 8 miejsce. Strata prawie nie do odrobienia, tym bardziej, że turnieje odbędą się u rywalki. Wieszcz napisał jednak: „Niech żywi nie tracą nadziei!”

W pierwszym turnieju grupy spadkowej Hutnik pokonał AZS Poznań 73:64 i uległ Słazce 68:75. W obu meczach najwięcej punktów dla Hutnika zdobyły: Doniec 30, Jędrzejewska 29, Kwiatkowska i Tomal po 24.



Dobre mecze rozegrała Kwiatkowska (z piłką)
Fot. S. GAWLIŃSKI

IMPREZY SPORTOWE

Siatkówka mężczyzn
Finał Mistrzostw Polski gr A

Startują: Legia, Gwardia, AZS Olsztyn i Hutnik

- Początek gier:
- 6. III. godz. 16.30
 - 7. III. godz. 16.00
 - 8. III. godz. 12.00

W każdym dniu odbędą się po dwa mecze. Przerwa pomiędzy meczami trwać będzie 30 min.

Hala Hutnika.

Koszykówka mężczyzn
o mistrzostwa II ligi

Hutnik — Baidon Katowice

- 7. III. godz. 14.00
- 8. III. godz. 10.00

Hala Hutnika.

Dziękujemy

...piłkarzom Hutnika za pozdrowienia nadesłane nam z obozu sportowego w Makowie Podhalańskim.

Jam nie z soli ani roli jeno z różnych alkoholi

...to jedne z ostatnich słów, które wydrukował na łamach „Szpiliek” Józef Prutkowski. Nie będzie już więcej na 22 stronie satyrycznego tygodnika sportowych kałamburów, żartów i fraszek, w których twórca kabaretu „FRICO” serdecznie acz sztyderczo puszczał do czytelników oko.

Fragmenty tekstów J.P. ze „Szpiliek”:
Jeszcze piwa nie wypili Ci co je warzyli.
A wina? Wina nasza Annasza i Kafjasza
18. I. 81 r.

Na sport idzie rocznie 65.000.000.000. Czy nie za dużo tych zer?
Nie! Porównajcie sport nasz z gospodarką, komunikacją, budownictwem mieszkaniowym, dramaturgią współczesną, służbą zdrowia, radiospisami restauracyjnymi itd., a przekonacie się, że nasz sport jest światową potęgą. Więc nie wybrzydźcie!

Zoile
I nie pytajcie: za ile?
16. XI. 80 r.

Protestuję uroczystie przeciwko wylegarniom dziwołagów ukrywających się za parawanem „szkolek gimnastycznych” i pod hasłem „sport to zdrowie”.

Kto pozwolił okradac dzieci z dzieciństwa, które — okrutny losie! — kwitnie tylko jeden raz w życiu. Po cholere nam medale okupione katorżną pracą dziesięcio-, jedenasto-, dwunastolatek (zwłaszcza że tych medali jakoś nie widać). Pozwólcie przynajmniej dzieciom traktować sport jako zabawę, radość, piękną przygodę, a nie męczącą musztrę i przymus. Oddaję już dziś walkowerem wszystkie takie medale, które mają zdobywać dla naszych barw dzieci, potworki...

O tempora, o zmore!...
21. IX. 80 r.

Fragment „Pociągu posmieznego”, wiersza, który artysta kazał wydrukować po swojej śmierci.
„Jeszcze gorzka ballada? A niech ją przynajmniej, Bo tak się śmieśnie składa. Ze ja umieram właśnie.

Pieśniarek narada — Relanium... zaraz zasnie... i tak się śmieśnie składa...
Wydrukowane 22. II. 81 r.
Fragmenty ze „Szpiliek” wybrał (raf)

ZEBRANIA

W KS Hutnik trwa kampania sprawozdawcza. W najbliższym tygodniu podsumują ubiegły rok sekcja piłki nożnej (9.III. o godz. 17.00 w pawilonie piłkarskim) i sekcja piłki ręcznej (10.III. godz. 17.00 w pawilonie piłkarskim).



ZBLIŻA SIĘ WALNY ZJAZD ODDZIAŁU PTTK HIL

W dniu 19 marca br. o godz. 14 odbędzie się w Klubie Turysty PTTK HIL przy ulicy Bulwarowej Walny Zjazd Sprawozdawczy Wyborczy Oddziału PTTK Kombinat HIL. Rzesza turystów huty, organizatorów zdrowego, czynnego wypoczynku po pracy oraz miłośników krajoznawstwa podsumuje dorobek pracy, oceni swą działalność i wytyczy jej dalsze kierunki.

Informujemy, że sprawozdanie z pracy Oddziału jest wyłożone do wglądu w Klubie Turysty w czasie godzin pracy klubu tj. od godz. 17 do 20. Jednocześnie można także się zapoznać (prosimy o to delegatów na Zjazd) z protokołem obrad poprzedniego Zjazdu. Protokół jest do wglądu w Biurze Oddziału PTTK HIL.

Nad planami dalszej działalności toczyła się ożywiona dyskusja. W wyniku wyborów w skład zarządu Klubu Tatrzańskiego weszli: J. Jabłoński, U. Karkoszka, A. Kędra, którego wybrano prezesem Klubu, F. Kiezbak, J. Konieczniak, Z. Niemczyk, J. Pałka, J. Ratusz, K. Romeyko, R. Wolf.

WYRÓŻNIENIE DZIAŁACZY TKKF

Podczas Konferencji TKKF zostały wręczone odznaczenia za zaangażowanie w działalność na rzecz załogi. Złote Odznaczenia IM. JANKA KRASICKIEGO otrzymali — Zbigniew Wasik, Srebrne — Edmund Grzywnowicz i Tadeusz Kowalczyk, Brązowe — Bolesław Juszcak, Roman Jasiński. Złote Odznaki TKKF: Stanisław Kromka, Bolesław Juszcak, Kazimierz Chrzanowski, Adam Gawor. Srebrne Odznaki TKKF: Marek Sadowski, Zbigniew Wyżaj, Janusz Przybyło, Jerzy Góra, Antoni Fajkiel, Lucja Kumpicka, Janina Cherezy, Kazimierz Pyż, Lesław Przepolski, Wojciech Lipczyński, Jan Gadek. Jan Siemieniec, Józef Placha. Odznaki Honorowe TKKF: Andrzej Mikulski, Leszek Olszowska. Srebrna Odznaka za Prace Społeczna dla m. Krakowa: Adam Gawor. Za zasługi dla ZSMP: Kazimierz Pyż, Lesław Przepolski, Jerzy Góra, Marek Winiarski.